Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER
Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 222 (653) Łódź, niedziela 17 sierpnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

Pomnik wdzięczności

W Krakowie stanie pomnik niestrudzonego bojownika o prawa klasy robotniczej, Marszałka Demokracji Polskiej, nieustraszonego szermierza myśli socjalistycznej, obrońcy praw i wolności ludu, IGNACEGO DASZYŃSKIEGO. Robotnicy krakowscy, z którymi najsilniej związany był znakomity trybun ludowy, podjęli myśl i realizację tego projektu.

Socjalistyczna Łódź, wszyscy zorganizowani towarzysze, robotnicy i inteligenci pracujący, ludzie pracy fizycznej i umysłowej, wezmą powszechny udział w uczczeniu świetlanej pamięci wielkiego socjalisty i patrioty.

TRWAŁY POKÓJ ŚWIATOWY
głównym celem wysiłków wszystkich socjalistów

Przemówienie przedstawiciela PPS na wiecu międzynarodowym w Lyonie

(Obsł. wł.). — Z okazji Kongresu S. F. I. O. odbył się w Lyonie wielki wiec międzynarodowy, w którym wzięli udział przedstawiciele Hiszpanii, Grecji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Polski i Francji.

W imieniu PPS przemawiał kier. wydz. zagr. CKW i sekr. Rady Naczelnej — tow. Stanisław Dobrowolski.

Oświadczył on, że:

„Francuski ruch socjalistyczny, który brał udział w budowie Frontu Ludowego przed wojną, był dla nas pocieszającą zapowiedzią zmian, które musiały przyjść i które przyszły. Likwidacja resztek faszyzmu, trudna walka z międzynarodowym kapitalizmem przy pomocy reform gospodarczych i społecznych — jest przedmiotem wysiłku naszych towarzyszy.

Naszym głównym celem jest stworzenie warunków trwałego pokoju światowego. Wkładem naszym w budowę pokoju świata jest trud. zmierzający do utworzenia systemu bezpieczeństwa, opartego na siłach demokratycznych, oraz budowa państwa ludowego, jako opoki pokoju".

Wspominając o dokonanych w Polsce reformach, mówca zaznaczył: „Nie stać nas na błędy socjalistów niemieckich typu Scheidemanna i Noskego, nie wolno nam dopuścić do tego, aby rok §933 się powtórzył".

znajdował się również transparent w języku polskim, na którym wypisane było następujące hasło:

„JEDNOŚĆ ROBOTNICZA ZAPEWNI POKÓJ ŚWIATU".

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu Kongresu zabrał głos przew. Komisji dla spraw zagr. Salomon Grumbach, składając sprawozdanie z Kongresu w Zurichu. On i inni mówcy powtórzyli tezy, wysunięte przez socjalistów francuskich na międzynarodowym kongresie partii socjalistycznych w Zurychu w sprawie utworzenia Międzynarodówki i przycixgnięcia do współpracy socjaldemokratów niemieckich z pod znaku SPD. Sprawozdanie Grumbacha zostało przyjęte większością głosów.

LIST THOREZA

Z trybuny prezydium Kongresu Daniel Mayer odczytał również list, wystosowany do ogółu delegatów przez sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza.

Stwierdza on, że: „Sprawa Francji i jej bezpieczeństwo i odszkodowań została zakwestionowana na arenie międzynarodowej i zdaje się, że odbudowa Niemiec nastąpi przed odbudową Francji. Korzystając z tych okoliczności, reakcja podnosi głowę. Zwolennicy władzy osobistej są poruszeni. Wszczynają oni wojnę przeciwko partiom i tym samym przeciwko Republice, w nadziei narzucenia Francji reżimu dyktatury i ucisku.

Ta sytuacja, pełna niebezpieczeństw, powinna zwrócić uwagę wszystkich pracujących i wszystkich demokratów.

Dzisiaj, podobnie jak wczoraj antykomunizm jest hasłem reakcji, lecz doświadczenie wykazało, że antykomunizm służy zawsze za punkt wyjścia do ataku przeciwko całości klasy robotniczej i przeciwko demokracji. Oto dlaczego sądzimy, że aktywiści komunistyczni i socjalistyczni mogli by i powinni, **za każdym razem, gdy wymagają tego okoliczności** zjednoczyć się w akcji przeciwko wspólnemu wrogowi

Złudna niezależność Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Przemawiając na wiecu Partii Pracy minister opału Shinwell oświadczył m. in.:

„W obecnym stanie rzeczy i jeszcze przez czas pewien Wielka Brytania nie może być całkowicie niezależna od Stanów Zjednoczonych.

Europa potrzebuje do pewnego stopnia pomocy USA przy swej odbudowie, ale jeśli Stany Zjednoczone mają popełnić szaleństwo zachowania dla siebie swych bogactw, zamiast posługiwać się nimi dla odbudowy świata wynika stąd ich własna katastrofa ekonomiczna".

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich

SZTOKHOLM, (PAP) — Według doniesienia z Kopenhagi, w dniu 26 sierpnia oczekiwane jest tam spotkanie ministrów spraw zagr. Norwegii, Szwecji i Danii, którzy mają omówić swoje stanowisko wobec porządku obrad zgromadzenia ONZ, rozpoczynających się w Lake Success 16 września br.

Ponadto w naradzie ma uczestniczyć min. spraw zagr. Islandii.

Celem spotkania jest skoordynowanie poglądów krajów skandynawskich w różnych aktualnych zagadnieniach.

„BŁOGOSŁAWIEŃSTWO WODZA"



Iście „führerowski" gest ma gen. de Gaulle, pozdrawiając tłumy na brzegu, w czasie swej podróży po Bretanii.

Foto SAP

Rząd Australii chce unarodowić banki

NOWY JORK, (PAP) — Reuter donosi, że rząd australijski postanowił znacjonalizować banki. Przeciwstawia się temu Sąd Najwyższy, który uważa projekt rządowy za sprzeczny z konstytucją. W kołach politycznych uważa się, że w najbliższym czasie może dojść do konfliktu między rządem a Sądem Najwyższym.

W walce o nową Grecję
Przywódca powstańców określa przyszły ustrój

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że według tamtejszych informacji naczelny dowódca greckiej armii powstańczej generał Markos podpisał dekret, który ustala linie wytyczną konstytucji wolnego państwa greckiego.

W Atenach sądzą, że dekret ten, który ma być zastosowany niezwłocznie do wszystkich terytoriów greckich pod kontrolą powstańców, jest zapowiedzią utworzenia wolnego rządu greckiego na tych terenach. Treść dekretu została podana w proklamacji, nadanej przez potajemną powstańczą rozgłośnię radiową. Jeden z artykułów rekretu głosi, że panująca w Grecji dynastia zostanie usunięta.

Proklamacja podkreśla również, że dekret zmierza do skasowania wszystkich przywilejów udzielonych przez rząd grecki cudzoziemcom i cudzoziemskim towarzystwom.

OŚWIADCZENIE GEN.. MARKOSA

PARYŻ (PAP). Z Aten donoszą, że dowódca greckich wojsk powstańczych generał Markos wygłosił przemówienie radiowe poświęcone przyszłemu ustrojowi Grecjo.

W paryskich kołach politycznych uważa się, że na terenach zajętych przez powstańców greckich, przygotowuje się projekt republikańskiej konstytucji, aby następnie na jej podstawie utworzyć grecki rząd republikański.

ZMIANY W RZĄDZIE GRECKIM?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że tamtejsze koła polityczne omawiają możliwość rychłych zmian w rządzie greckim, który po 7 - miesięcznym istnieniu ulega dziś rozprzężeniu. Możliwa jest również próba powołania zupełnie nowego rządu zamiast gabinetu Maximosa.

Rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu napotykają na wielkie trudności przede wszystkim ze względu na różnice zdań między poszczególnymi partiami rządzącymi w sprawie metod likwidacji wojny domowej.

12 TYS. RZECZOZNAWCÓW

MOSKWA (PAP). Radio moskiewskie powołując się na informacje dziennika tureckiego „Vatan" podało, że ostatnio do Grecji przybyło 12 tys. amerykańskich rzeczoznawców technicznych i wojskowych w celu przeszkolenia armii greckiej.

W dniu 13 bm., do Salonik przybyła również znaczna ilość samolotów amerykańskich.

Za jaką cenę?

Rokowania anglo-amerykańskie w sprawie złagodzenia warunków pożyczki USA

NOWY JORK, (PAP) — W Waszyngtonie podano urzędowo do wiadomości, że w poniedziałek 18 bm. rozpocznie się anglo-amerykańska konferencja na temat złagodzenia warunków pożyczki udzielonej przez USA Anglii.

Na czele delegacji amerykańskiej stać będzie minister skarbu John Snyder, a naczele delegacji brytyjskiej — specjalny doradca brytyjskiego ministra skarbu sir Wilfred Eady.

Jak wiadomo Wielka Brytania domaga się skreślenia z umowy pożyczkowej obowiązku płacenia dolarami za bieżące tranzakcje importowe, oraz zgody na wprowadzenie specjalnej kontroli importu w wyniku której zwiększyłby się import angielski z krajów o „niskiej walucie" z uszczerbkiem dla USA.

Minister Snyder odmówił na niedawnej konferencji prasowej wszelkich komentarzy na temat zapowiedzianej konferencji i oświadczył jedynie, że konferencja ograniczy się do spraw ściśle finansowych i nie poruszy żadnych zagadnień związanych z krytyczną sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii i pomocą dla Europy Zachodniej.

Wyrok śmierci na Petkowa

SOFIA, (PAP) — Były przywódca opozycji agrarnej Petkow, oskarżony o zdradę stanu, został skazany na śmierć. Współoskarżeni zostali skazani na wieloletnie kary więzienia.

Wyrok śmierci w stosunku do Petkowa ma nastąpić przez powieszenie.

Akt oskarżenia zarzucał mu zamach na bezpieczeństwo państwa podżeganie do aktów sabotażu i dywersji oraz usiłowanie rozluźnienia dyscypliny w armii. Ponadto Petkow skazany został na utratę praw obywatelskich i grzywnę w wysokości pół miliona lewów.

Państwa amerykańskie chcą tylko pomagać sobie wzajemnie

NOWY JORK, (PAP) — W mowie inauguracyjnej na konferencji amerykańskich ministrów spraw zagr. w Petropolis koło Rio de Janeiro, sekr. gen. ONZ Trygve Lie zaznaczył, że narody amerykańskie, unikając lokalnych sporów i zamieszek, mogą przyczynić się do zapobieżenia większym konfliktom.

Trygve Lie podkreślił, że spotkanie w Petropolis jest spotkaniem między członkami ONZ, którzy powinni mieć na oku szersze interesy, górujące nad interesami któregokolwiek narodu, któregokolwiek kontynentu lub grupy kontynentów.

Po poufnym zebraniu delegatów, argentyński min. spr. zagr. Bramiglia oświadczył prasie, że Argentyna nie będzie bynajmniej tak nieprzejednana co do kwestii jednomyślności decyzji obecnej konferencji. Deklaracja ta załagodziła znacznie niepokój, który dał się odczuwać wśród większości delegacji, wobec zapowiedzi, że Argentyna chce stosować „veto".

Min. Bramiglia udzielił również wyjaśnień w sprawie inicjatywy argentyńskiej co do zwołania konferencji gospodarczej. Konferencja ta ma na celu organizowanie współpracy i pomocy międzyamerykańskiej. Różni się ona więc od „Planu Marshalla" dla Europy o tyle, że plan ten opiera się zasadniczo na pomocy zewnętrznej.

Rekordowe obroty Gdyni i Gdańska

GDAŃSK, (PAP) — Obrót towarowy w lipcu br. przekroczył w Gdańsku i Gdyni planowane 1.100.000 ton osiągając 1.145.470 z czego na import przypadło 368.257 na eksport 777.213 ton.

Przeładunek Gdańska wyniósł 607.611 ton, Gdyni zaś 540.859 ton.

Załadunek węgla i koksu osiągnął ogółem 756.346 ton a więc był rekordowy w powojennej skali.

NASZA LINIA PODZIAŁU

Historyczny rozwój i przeobrażenia społeczne naszego kraju, którego wolność i niepodległość zrodziła się w heroicznej walce, w płomieniach buntu przeciwko faszyzmowi, i okupiona została morzem krwi, wymagają coraz mocniejszych, trwalszych podstaw, coraz czystszych ideologicznie intencji i coraz więcej zdecydowania i ofiarności. Wielkie rzeczy wymagają wielkich wysiłków i ZDECYDOWANYCH LUDZI. Głębokie reformy ustrojowe i społeczne, które pozwoliły nam w krótkim stosunkowo czasie przejść od rządów dyktatoskich i wyzysku fabrykantów i obszarników do ustroju demokratycznego i rzucenia za burtę całego balastu kapitalistycznej gospodarki, obliczonej na wyzysk jednych, a nadmierne bogacenie się innych, domagają się STWORZENIA BEZKOMPROMISOWEJ, REWOLUCYJNEJ SIŁY, zdolnej obronić dotychczasowe osiągnięcia i zdatnej do REALIZACJI CAŁKOWITEGO PROGRAMU POLSKIEJ DEMOKRACJI, który dla nas jest drogą do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

Tymi przesłankami kierują się władze naczelne POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, które przystąpiły do weryfikacji setek tysięcy naszych członków, powołanych w pierwszym rzędzie do odegrania właściwej roli w wielkim, twórczym procesie zakładania fundamentów pod ustrój socjalistyczny w naszym kraju. W zorganizowanych szeregach socjalistycznego proletariatu, musimy mieć przede wszystkim ludzi czystych pod względem moralnym, ludzi, dla których etyka stanowi zawsze źródło wszelkich poczynań i postępowania, zarówno w życiu państwowym, partyjnym jak i prywatnym. Socjalista musi świecić przykładem swojej bezinteresowności, odpowiedzialności moralnej i doceniania ważności odcinka, który został mu wyznaczony. Musimy zamknąć szeregi naszej Partii przed tymi wszystkimi, którzy pragnęliby znaleźć sobie wśród nich miejsce dla dokonania jakiejś formalności i podpisania deklaracji, wykorzystywanej przy uniknięciu redukcji, awansach oraz zaspakajaniu wygórowanej ambicji, rwącej się do wygodnych foteli i intratnych stanowisk.

Nasi towarzysze partyjni muszą dobrze i bez zastrzeżeń pojmować i stosować wewnętrzną demokrację. Tak samo jak daje ona prawo każdemu jasno, wyraźnie i śmiało formułować swoje myśli i zdania na wszystkie sprawy, tak samo ZOBOWIĄZUJE ONA DO BEZWZGLĘDNEGO PODPORZĄDKOWANIA SIĘ WIĘKSZOŚCI, ścisłego przestrzegania linii i taktyki partyjnej, poleceń władz partyjnych, dokładnego wykonywania wszystkich uchwał. Nie może być mowy o tym, aby dla wygody czy sympatii MYLNIE albo FAŁSZYWIE interpretować zasadnicze uchwały i postanowienia. Dyscyplina partyjna jest kardynalnym obowiązkiem każdego zorganizowanego socjalisty.

Chcemy mieć w swoich szeregach TYLKO SOCJALISTÓW, ludzi, którzy z głębokiego przekonania stali się wyznawcami naszej ideologii. Co to znaczy? W praktycznym codziennym życiu oznacza to, że muszą to być świadomi swoich obowiązków obywatele, którzy myślą i kierują się zasadami marksizmu, którzy wiedzą, że dążeniem naszym jest ustrój socjalistyczny, że do tego ustroju pragniemy dojść własną, polską drogą, że droga ta wiedzie przez braterską, uczciwą, opartą na obustronnym zaufaniu współpracę całego ruchu robotniczego, więc obu marksistowskich partii proletariackich, że wreszcie musimy z wszystkich swoich sił bronić JEDNOŚCI DZIAŁANIA POLSKIEGO PROLETARIATU, który w obecnym momencie dziejowym stał się podstawą całego obozu demokarcji polskiej, dla którego sojusz robotniczo-chłopski nie jest zdawkowym hasłem czy sloganem, powstałym przy okazji pisania manifestów wyborczych czy urządzania okolicznościowych uroczystości.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA zawsze szczerze i zawsze odważnie wysuwała swoje hasła i postulaty. Z taką samą wiarą i z tą samą rewolucyjną siłą z jaką prowadziliśmy polską klasę robotniczą do walki o wolność i NIEPODLEGŁOŚĆ, będziemy maszerować do realizacji drugiej części naszego programu, mówiącego wyraźnie i bezkompromisowo o SOCJALIZMIE. Podczas, kiedy w etapie walki o samodzielny byt narodowy potrzebna była krew i życie, dzisiaj musimy dać tylko wysiłek, pracę, zapał i bezwzględne przekonanie o słuszności naszej walki.

Te elementy może wnieść tylko ZDROWY, SILNY i ZDECYDOWANY, MASOWY ZESPÓŁ, dla tego wszyscy inni, niezdecydowani, słabi, opieszali, obciążeni wsteczną mentalnością i manewrami spekulacyjnymi, muszą się znaleźć po drugiej stronie barykady.

ARTUR KARACZEWSKI

Holandia nie chce uznać
uprawnień Rady Bezpieczeństwa do interwencji w sporze z Indonezją

NOWY JORK, (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Holandii van Kleffens oświadczył, iż rząd jego gotów jest zgodzić się na wysłanie do Indonezji bezstronnej komisji śledczej i arbitrażowej pod warunkiem, że nie będzie ona podlegała jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa.

Rząd holenderski nie uznaje bowiem prawa Rady Bezpieczeństwa do interweniowania w sporze holendersko-indonezyjskim.

Van Kleffens zaproponował z kolei, by komisja śledcza składała się z przedstawicieli trzech państw. Holandia i Indonezja wyznaczą po jednym delegacie, a obaj delegaci wspólnie wybiorą trzeciego członka komisji.

Przedstawiciel Belgii poparł stanowisko van Kleffensa.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa oświadczył, iż Holandia nie ma prawa odrzucenia arbitrażu Rady.

Dalsze debaty odroczone zostały do przyszłego tygodnia.

LONDYN, (PAP) — Ze źródeł indonezyjskich donoszą, że holenderskie władze wojskowe zaaresztowały dra Mualladi przewodniczącego frontu narodowego w Batawii.

Dr. Mualladi był przeciwnikiem wspólnoty z Holandią.

Czescy działacze społeczni
w ośrodku szkoleniowym TUR

WARSZAWA, (PAP) — Do szkoleniowego ośrodka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Szklarskiej Porębie przybyła grupa 40 Czechosłowaków ,słuchaczy Delnickiej Akademii, celem wzięcia udziału w Szkole Społecznej TUR-u.

Gości powitali przedstawiciele Zarz. Gł. TUR z wiceprzew. tow. Stanisławem Dobrowolskim na czele.

Inauguracyjny wykład w ramach polsko-czeskiej szkoły społecznej wygłosił tow. Stanisław Dobrowolski. Tematem wykładu była solidarność słowiańska. W imieniu przybyłej grupy Czechosłowaków zabrał głos jej kierownik dr. Moldrik, przemawiając częściowo po polsku.

Pierwszy dzień pobytu gości zakończony został „Wieczorem Słowiańskim", zorganizowanym przez uczestników TUR-owego kursu świetlicowego odbywającego się równolegle ze szkołą w Szklarskiej Porębie.

USA bronią swego stanowiska
w sprawie „Konferencji 11-tu"

WASZYNGTON (PAP). Radca departamentu stanu Charles Bohlen wręczył w dniu 15 bm. charge d'affaires ZSRR Carankinowi notę, w której rząd Stanów Ziednoczonych stwierdza, iż inicjatywa zwołania konferencji 11 państw dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią, nie jest sprzeczna z umowa poczdamska.

Zdaniem rządu amerykańskiego, ani Rada Ministrów Spraw Zagranicznych powołana do życia w Poczdamie, ani rada złożona z przedstawicieli czterech mocarstw, proponowana przez rząd radziecki, nie są organami właściwymi dla opracowania traktatu pokojowego dla Japonii.

Nota amerykańska zaznacza, iż rząd USA nie zamierza zmienić swego stanowiska w tej sprawie.

Gorzki smak „niepodległości"

GŁÓD I ROZRUCHY
towarzyszą uroczystościom w Indiach

LONDYN, (PAP.). — Z New Delhi donoszą, że w dniu 15 sierpnia, premier Indii Pandit Nehru w obecności *olbrzymich tłumów wywiesił* narodą flagę indyjską na historycznym „Czerwonym Forcie" w starej dzielnicy New Delhin. Na forcie tym powiewała dotychczas flaga angielska.

MOSKWA, (PAP.). — Ambasador Indii w ZSRR pani Wigaya Akshimi Pandit opublikowała za pośre*dnictwem agencji „TASS" orędzie* do narodu radzieckiego. „Przywiozłam dla narodów ZSRR serdeczne pozdrowienia, najlepsze życzenia narodu Indyjskiego. Indie obudziły się dzisiaj po okresie niemocy i stoją wobec gigantycznego zadania zmobilizowania swych zasobów i zorganizowania swego życia narodowego tak, aby mogły zająć należne, im miejsce wśród narodów miłujących pokój i przyczynić się do rozwiązania zagadnień zagrażających pokojowi i postępowi ludzkości.

Jak stwierdza Agencja Reutera w Indiach szaleje znów klęska głodu. Wiele milionów mieszkańców Indii powoli ginie z braku żywności.

Agencja France Presse w depeszy z Lahore cytuje doniesienia radia indyjskiego, według których sytuacja w Pendżabie jest w dalszym ciągu poważna. Ostatnio w Lahore było kilkunastu zabitych i rannych. Muzułmanie i Hindusi prowadzą wciąż nowe walki. Policja nie może opanować sytuacji, wobec czego interweniowało wojsko. Dokonano licznych aresztowań.

Proces morderców z Puchaczowa
przed sądem wojskowym w Lublinie

LUBLIN, (PAP) — Dnia 18 sierpnia br. rozpocznie się w Lublinie przed rejonowym sądem wojskowym w trybie doraźnym proces uczestników potwornego mordu masowego w Puchaczowie, którego ofiarą padły 22 osoby.

Główny inspirator i sprawca mordu Józef Strug, były granatowy policjant, herszt bandy, znany pod pseudonimem „Ordon" — został zabity podczas akcji pościgowej. Banda jego została całkowicie rozbita a większość członków poniosła śmierć. Niedobitki bandy zostały ujęte przez władze, którym okazała pomoc miejscowa ludność.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 6 osób.

Dwaj oskarżeni: Szmydke Ludwik i Matusiak Witold to bezpośredni uczestnicy mordu puchaczewskiego. Pozostali oskarżeni odpowiadać będą za współpracę z bandytami i za okazywanie im pomocy.

Główny oskarżony Szmydke to Niemiec łódzki, który w czasie okupacji służył w uprzywilejowanych jednostkach armii niemieckiej. Od roku 1946 — był on członkiem bandy „Ordona".

Przyjazd polskiej
delegacji gospodarczej do Moskwy

MOSKWA, (PAP) — Do Moskwy przybyła delegacja rządu polskiego w składzie minister aprowizacji Lechowicz, min. pełnomocny Różański i dyrektor Iwaszkiewicz.

Delegację powitali na lotnisku ze strony radzieckiej wiceminister handlu zagranicznego Siemiczastnow, prezes „Eksportachleba" — Feonow i przedstawiciele MSZ z szefem protokółu Kiriłowem na czele oraz ze strony polskiej ambasador RP. Marian Naszkowski i radca handlowy ambasady dr. Lipowski.

Przyjazd delegacji ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu radzieckiego.

Pozytywne rezultaty
naszego handlu z zagranicą

WARSZAWA, (PAP) — Biuro studiów handlu zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opublikowało prowizoryczne cyfry dotyczące obrotów handlowych za okres styczeń — czerwiec 1947.

Cyfry te obejmują wyłącznie obroty o charakterze czysto handlowym bez dostaw UNRRA demobilu, reperacji itp.

POWAŻNA NADWYŻKA

Z bilansu handlowego za omawiany okres wynika że przywieźliśmy ogółem towarów wartości 14.339.904 zł zaś wywieźliśmy za 13.382.589 tys zł. nadwyżka przywozu nad wywozem daje nam saldo w wysokości 957,315 tys. zł

W obecnych warunkach gospodarczych Polski saldo to jest zjawiskiem niezwykle korzystnym, gdyż oznacza ono, że więcej importowaliśmy towarów niż eksportowaliśmy a więc że korzystaliśmy z kredytu towarowego.

Z KIM HANDLOWALIŚMY

Wachlarz krajów z którymi prowadziliśmy handel zwiększył się w ubiegłym półroczu dość znacznie w porównaniu do analogicznego okresu 1946 r. przez zawarcie ostatnio 5-letniego traktatu handlowego z Czechosłowacją, następnie sfinalizowanie porozumienia handlowego polsko-brytyjskiego na okres trzech lat rozszerzenie wymiany handlowej z Jugosławią, Szwecją, Danią, Francją, Bułgarią itd. oraz nawiązanie stosunków handlowych z krajami za morskimi.

Na czoło krajów wybijających się szczególnie wysokim przywozem do Polski wysunęły się trzy państwa: Związek Radziecki, Dania i St. Zjednoczone,

Zamach na uczestników
kongresu sjonistycznego

PRAGA, (PAP) — Jak donosi tutejszy dziennik „Rude Pravo", czeskie organa bezpieczeństwa aresztowały w Karlovych Varach 4 członków terrorystycznej organizacji żydowskiej „Syirgun" pod zarzutem planowania zamachu na gmach tamtejszego hotelu PUPP, w którym odbywa się kongres europejskich organizacji sjonistycznych.

Przy aresztowanych terrorystach znaleziono petardy, łatwopalne materiały i ulotki.

Przemysł państwowy czy prywatny?

SŁOWA BEZ POKRYCIA

ZDAWAĆ się powinno, że nikt w Polsce Demokratycznej nie wątpi o wyższości przemysłu upaństwowionego nad prywatnym. Tak jednak nie jest. Ponieważ wykonawcy reform często nie dorastają do powierzonych im doniosłych funkcji, przeto w umysłach powierzchownych obserwatorów rodzą się wątpliwości. Dlatego w ferworze polemicznym rzucone zostały słowa, że „głodnemu robotnikowi wszystko jest jedno, kto go wyzyskuje, państwo, czy prywatny kapitalista".

Te gorzkie słowa nie mają pokrycia. Nikt nie zataja smutnej prawdy, że w okresie uporczywej walki ze zniszczeniami wojennymi w każdej dziedzinie zarówno materialnej, jak obyczajowej i moralnej — położenie klasy pracującej nie jest idealne. Bardzo trudne, niewątpliwie warunki tej walki nakładają **zbyt wielki ciężar obowiązków na masy pracujące, szczególniej na robotników fabrycznych.** Masy robotnicze pod przewodem swych przedstawicieli dźwigają Polskę z ruin, z gruzów i z chaosu powojennego. W przemożnym trudzie budują Nową Polskę **dla siebie,** a trudu tego nie godzi się porównywać z wyzyskiem.

O CZYM NIE MOŻNA ZAPOMINAĆ?

MASY robotnicze wiedzą doskonale, czym był wyzysk prywatnego kapitału w czasach, za którymi tęsknię posiadacze kapitałów w Polsce obecnej. **Starzy ludzie w Łodzi pamiętają złowrogie czasy, gdy przemysł łódzki był całkowicie opanowany przez prywatnych kapitalistów.** W okresach tzw. kryzysów, nieodłącznych atrybutów gospodarki destrukcyjnej w ustroju kapitalistycznym prywatni właściciele przedsiębiorstw przemysłowych traktowali swoich najemnych pracowników, jak liche sprzęty, które się pozbywa, gdy nie są już potrzebne. Następowały redukcje dni pracy do dwóch, trzech dni w tygodniu. Za nimi szły masowe redukcje robotników i funkcjonariuszy administracyjnych.

Ze względów potwornych i budzących pełną przerażenia grozę, **przemysłowcy palili fabryki,** usunąwszy z nich przedtem kosztowne maszyny i urządzenia, a zostawiając na pastwę ognia urządzenia przestarzałe i zniszczone, ale tak samo, jak budynki fabryczne wysoko ubezpieczone.

Skutki podpalania **spadały całym nieznośnym ciężarem na robotników.** Wyrzuceni za jednym zamachem na bruk zostali pozbawieni samej nadziei powrotu do fabryk, leżących w zgliszczach.

Gdy podpalanie stało się niewygodne ze względu na zdwojoną czujność towarzystw ubezpieczeń od ognia, znalazły się inen sposoby „przetrzymania kryzysu". Z za morza, czy też zza oceanu przyfrunęło skrzydlate słówko LOCKAUT. Odbiło się ono jękiem rozpaczy w sercach i umysłach robotników.

CO SIĘ ZMIENIŁO?

JAKIE oto były formy walki z robotnikami wszechwładnych ich panów, **którzy nie poprzestawali na codziennym wyzysku pracy, ale bez cienia litości pozbawiali masy ludzkie samej możności najskromniejszej egzystencji.** Form wyzysku było tak wiele, jak wielką była żądza władzy i okrutnym stosowanie przemocy, by bodaj po trupach dochodzić do olbrzymich fortun, dla samej rozkoszy posiadania.

Polska Ludowa na samym progu wykonania planu 3-letniego dotknięta została straszliwą klęską mrozów i śnieżyc, od dziesiątków lat niepamiętnych, a potem — klęską powodzi. Obie te klęski zahamowały transport, bo zostały zniszczone środki komunikacji. Wpłynęło to fatalnie na eksport naszego „złota", jakim jest polski węgiel. Zmniejszyła się również z tych samych powodów wydajność kopalń, a przecież za węgiel otrzymujemy dewizy, niezbędne dla nabywania innych surowców, których w kraju nie posiadamy.

Te, niezależne od woli ludzkiej zjawiska musiały się odbić niekorzystnie na produkcji i wywołać pogorszenie sytuacji świata pracy. **Ale robotnicy nie zostali rzuceni na pastwę losu, jak się to działo w tamtych czasach bezkarnej samowoli prywatnych przemysłowców.**

Ani rząd, ani kierownictwa centralne przemysłu nie przeszły do porządku dziennego nad sprawą zahamowania produkcji. Przeciwnie, **podejmowane są wciąż niemałe wysiłki, by nie dopuścić do zastoju, a tym samym do gwałtownego obniżenia stopy życiowej robotników przemysłowych.**

CZASY, KTÓRE NIE WRÓCĄ

NA TEJ właśnie trosce polega między innymi wyższość dokonanej reformy ustrojowej w przemyśle. Jednocześnie, kontrola czynnika państwowego i pomocniczego czynnika społecznego stoi na straży stosunków między prywatnym przemysłowcem a pracą najemną. Minęły i już nie wrócą dawne stosunki niewolnicze. Nie może wiecznie ciążyć nad proletariatem groźba bezrobocia, spychająca na dno nędzy.

Obecnie, zaledwie w 3-cim roku po zakończeniu najstraszliwszych w historii działań wojennych nie może jeszcze być dobrze ludziom, żyjącym z pracy rąk i mózgów. Robi się jednak w państwie wiele, o ile pozwalają warunki obiektywne, by zostały przezwyciężone przeszkody na drodze urzeczywistnienia głoszonych zapowiedzi o powszechnym dobrobycie, swobodach obywatelskich i społecznej sprawiedliwości.

Kazimiera Mirosławska

Socjaliści włoscy domagają się radykalnych reform społecznych

RZYM, (PAP) — „Avanti" z 15 bm. przynosi artykuł Piotra Nenni w którym leader socjalistyczny oświadcza iż anglo-amerykańskie wojska okupacyjne we Włoszech uniemożliwiły przeprowadzenie reform społecznych.

Z trzech konieczności pisze Nenni — jakie stanęły przed narodem włoskim w chwili upadku faszyzmu: wyzwolenie narodowe, likwidacja monarchii i przeprowadzenie reform społecznych jedynie pierwsze dwa punkty zostały zrealizowane.

„Wybory, które odbędą się na wiosnę 1948 roku pisze Nenni muszą umożliwić przeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu w przeciwnym bowiem razie nie zdołamy uniknąć powstania we Włoszech nowego reżimu faszystowskiego".

Rzecznicy kontroli partyjnej na konferencji w CKW PPS

W związku z wykonaniem uchwały Rady Naczelnej PPS o weryfikacji członków Partii, w dniu 14 bm., odbyła się w gmachu CKW PPS konferencja **sekretarzy, rzeczników kontroli partyjnej, pełnomocników dla akcji weryfikacji, kierowników wydziałów kadr — komitetów Wojewódzkich PPS.**

Konferencji przewodniczył sekretarz CKW PPS, tow. posel Reczek, który w przemówieniu swoim scharakteryzował całokształt akcji weryfikacyjnej.

Weryfikacja ta ma na celu **podniesienie stopnia świadomości ideologicznej w szeregach partyjnych oraz — w związku z szerokim rozrostem partii — zabezpieczenia organizacji partyjnych przed wszelkimi próbami przenikania do nich elementów reakcyjnych.**

Projekt organizacji akcji weryfikacyjnej zreferował pełnomocnik CKW PPS dla Spraw Weryfikacji, tow. Grębecki.

Po referatach nastąpiła dyskusja w której zabierali głos działacze terenowi, dzieląc się swymi spostrzeżeniami, które posłużą do opracowania wyczerpującej instrukcji.

W czasie dyskusji **przybył na salę obrad sekretarz generalny CKW PPS, tow. Józef Cyrankiewicz, który udzielał odpowiedzi na zadawane pytania przez uczestników konferencji.**

Żniwa się skończyły...

CHLEB Z NOWEGO ZBOŻA

Co pociągnie za sobą reorganizacja młynarstwa?

Tegoroczne żniwa w kraju skończyły się lub dobiegają końca. Plony nie są specjalnie obfite ani specjalnie dobre. Wpłynęła na to zarówno surowa i przewlekła zima (wymarznięcie zbóż ozimych w niektórych okolicach) jak i długotrwała susza i upały, które szczególnie sprzyjają rozmnażaniu się pasożytów atakujących rośliny.

Toteż nasza gospodarka zbożowa musi być mądra i oszczędna, ani jeden kwintal nie może być zmarnowany czy niewłaściwie użyty. Przy właściwej gospodarce możemy być pewni, że wieś i miasta dosyć będą miały chleba aż do przyszłych zbiorów.

JEDEN Z WAŻNYCH WARUNKÓW

Warunkiem obfitości mąki i chleba jest nie tylko żyzna gleba, dostateczna ilość nawozów sztucznych, sprzyjające warunki klimatyczne i co za tym idzie — urodzaj. Jednym z warunków jest także **odpowiednie administrowanie posiadanymi zapasami i racjonalna organizacja przemiału zboża na mąkę, która należy do podstawowych produktów, stanowiących wyżywienie ludności.** Przemiał zależny jest z kolei od tego, czy dany kraj posiada dostateczną ilość młynów i czy ich zdolność przemiałowa jest wystarczająca, aby pokryć zapotrzebowanie. Poruszyć tu trzeba jeszcze jedno ważne zagadnienie: **czy przemiał jest opłacalny to znaczy, czy młyny nie pracują deficytowo.**

CO MÓWIĄ LICZBY?

Jak się przedstawia sytuacja młynarstwa w Polsce w chwili obecnej? Najpierw trochę liczby.: posiadamy 9.500 młynów (licząc z wiatrakami 16.000) w tym 300 ma „Społem“. 1200 spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i inne. Najwięcej, bo 6.400 jest w rękach prywatnych, reszta to młyny należące do samorządów i państwowe, dzierżawione osobom prywatnym. Zdolność przemiałowa wszystkich młynów razem wynosi 35.000 ton na dobę (w tym młyny „Społem“ — 9 tys. ton, inne młyny spółdzielcze 6 tys. ton). Tymczasem ilość zboża, która pokrywa zapotrzebowanie w kraju wynosi 4.200 tys. ton rocznie. Z tego zestawienia wynika jasno, że **młyny mogłyby wyprodukować przeszło dwa razy więcej mąki, niż jej potrzebuje nasz konsument.**

Stąd łatwo można wyprowadzić wniosek, że młynów mamy w Polsce za dużo. Bo niewykorzystanie zdolności przemiałowej, to jednocześnie spadek opłacalności młyna, jak to już podawaliśmy powyżej. Odbiło się to ujemnie na sytuacji młynów „Społem“. Wszystkie te młyny mają zdolność przemiałową ponad 15 ton dziennie. Nie mając tyle ziarna do przeróbki, były wykorzystywane tylko w pewnym procencie. Lepiej radziły sobie młyny prywatne, którym jako mniejszym łatwiej było niewielkimi ilościami zboża pokryć swą zdolność produkcyjną. Tymczasem młyny spółdzielcze, chociaż duże, urządzone nowocześnie, prowadzone fachowo, były nieopłacalne. Ich własny koszt przemiału jednego kwintala wynosił 200—300 zł. podczas gdy ceny ustalone za przemiał zboża niereglamentowanego były znacznie niższe (ostatnio wynosiły 80 zł za kwintal. Nowe stawki nie zostały jeszcze wyznaczone.

ZA DUŻO MŁYNÓW

Ten stan rzeczy wskazuje, że młynarstwo powinno zostać zreorganizowane. Młyny małe, o przestarzałych urządzeniach, **powinny ulec likwidacji, dzięki czemu przerabiane w nich dotąd zboże przeszłoby do młynów większych, pomagając im wykorzystać zdolności przemiałowe i tym samym zapewniając (obok ustalenia odpowiednich cen za przemiał) opłacalność.**

Ważną sprawą jest także ustalenie odpowiednich norm przemiału. Dotychczas wynosiły one: 90 proc. dla żyta i 80 proc. dla pszenicy. Młyny spółdzielcze trzymały się ściśle tych norm, podczas gdy w młynach prywatnych mniejszych oraz w wiatrakach szerzył się przemiał nielegalny na mąkę wysokogatunkową. To oczywiście dawało młynom duże zarobki, a wzmagało deficyt na rynku zbożowym.

Młynarstwo spółdzielcze, dzięki zrozumieniu, z jakim podchodzi do roli gospodarczej przejętych przez nie placówek, ma wszelkie dane pomyślnego i pożytecznego dla kraju rozwoju. Rozwój ten należy jednak młynom spółdzielczym ułatwić przez **umożliwienie im opłacalności.**

Nowe menu dla świń

(h) W magazynach „Społem“ znajdują się zapasy specjalnego gatunku fasoli, pochodzącej z dostaw UNRRA, nienadającej się do spożycia.

Ostatnio w Głogowie — majątku prowadzonym przez Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego rozpoczęto doświadczenie, zmierzające do przyzwyczajenia trzody chlewnej do spożycia fasoli. Jak wiadomo, żadne zwierzęta domowe nie jedzą fasoli.

Doświadczenie to dało pozytywny wynik. Mieszanka od 5% fasoli w pożywieniu przygotowanym dla świń, cieszyła się powodzeniem. Rasowe piękne okazy tych zwierząt, pochodzące z Anglii i Niemiec, zajadały się nową potrawą, tak, że obecnie zwiększono zawartość fasoli w pożywieniu do 20 procent.

Nauczyciele są pokrzywdzeni

Tylko nieliczni mogli spędzić wakacje w ośrodkach wypoczynkowych

(h) Akcja wczasów dobiega końca i urlopowicze wracają na swe stanowiska do codziennej pracy.

Rozbudowana w tym roku akcja wczasów dała wypoczynek wielotysięcznej rzeszy pracowniczej. A jak zostały wykorzystane wakacje przez nauczycielstwo? — Otóż właśnie nauczycielstwo, które korzystać może z wypoczynków tylko w określonych miesiącach letnich, wzięło najmniejszy udział w tanich i przyjemnych wczasach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego posiada zaledwie 7 domów wypoczynkowych. 20% miejsc w domach tych oddano do dyspozycji Funduszu Wczasów. W rezultacie na okręg łódzki przypadło jedynie 55 miejsc na każdy turnus, a więc z 9.600 pracowników administracyjnych szkół i nauczycieli tylko 220 mogło spędzić urlop. Reszta, skazana została na spędzenie lata w murach miasta, bądź też na „prywatną inicjatywę“, na którą nauczycielstwo przy skromnym uposażeniu nie może sobie pozwolić.

Zarząd Główny ZNP zwrócił się więc z propozycją do KCZZ o odstąpienie kilkuset miejsc w domach wypoczynkowych Funduszu Wczasów na okres wakacji szkolnych, proponując wzamian miejsca w domach wypoczynkowych nauczycielstwa w okresie pozawakacyjnym, kiedy pracownicy przemysłu, czy innych branż zawodowych mogą otrzymać urlopy.

Pomysł jest bardzo dobry, tylko czy aby nie spóźniony. Poza tym nie wiadomo, czy Fundusz Wczasów propozycję tę przyjmie i czy jeszcze w ostatnim turnusie większa grupa nauczycieli będzie mogła wyjechać na zasłużony wypoczynek.

Zbiorowe warsztaty pracy

umożliwiają inwalidom zarobkowanie

Jako jeden z sektorów pracy Związku Inwalidów Wojennych została powołana do życia Spółdzielnia Zarobkowa. Celem jej jest tworzenie zbiorowych warsztatów pracy dla inwalidów wojennych, zaspokojenie potrzeb konsumcyjnych inwalidów oraz przelanie części zysków na akcję opieki nad inwalidami. Spółdzielnia zatrudnia obecnie około 120 inwalidów, przy czym liczba zatrudnionych stale wzrasta.

Obroty Spółdzielni, które za cały *rok 1946 wynosiły łącznie 164 mil.* zł. wzrosły w rb. do 40 mil. zł. miesięcznie i wykazują dalszą tendencję wzrostu.

W obecnej chwili Spółdzielnia posiada Oddziały Wojewódzkie w Łodzi, Katowicach, Wrocławiu, Szczecinie i Krakowie.

Spółdzielnia jest finansowana przez Zarząd Główny kredytem, który jest wyczerpywany w miarę tworzenia i rozwoju placówek.

W czasie pracy

nie wolno urządzać zebrań

Ministerstwo Administracji Publicznej wydało okólnik do wszystkich podległych organów administracyjnych zakazu organizowania w urzędach w czasie godzin pracy zebrań społecznych.

Okólnik przypomina, że 7-godzinny dzień pracy winien być we wszystkich urzędach administracji publicznej poświęcony wyłącznie czynnościom, związanych ze służbą.

Nowe wydawnictwa „Wiedzy“

Śmierć poety

W książce niepospolitej wartości Leonid Grosman w sposób beznamiętny i mądry mówi nam o Rosji carskiej lat 40-tych ubiegłego wieku na tle stosunków europejskich burzliwej epoki.

Autor każe snuć ciekawą i pełną napięcia opowieść młodemu dyplomacie, należącym do poselstwa francuskiego w stolicy carów. Powieść w oryginale ma tytuł: „ZAPISKI DARCHIACA“. Treścią ich jest dramat petersburskiego życia ALEKSANDRA PUSZKINA i tragiczny epilog życia poety.

Młody Francuz, wnuk i uczeń Saint-Simona, nie jest oczarowany stolicą, wyrosłą na rozkaz Piotra Wielkiego z błot fińskich i jakby osnutą ich oparami. Car Mikołaj Pierwszy i otoczenie, płaszczących się przed despotycznym monarchą dworaków budzą w dyplomacie niesmak i niepokój o przyszłość interesującego go kraju.

Car — to autokrata, tłumiący siłą najlżejszy odruch wolności w państwie, które uważa za swą niepodzielną własność. Nienawidzi Francji, która obaliła Burbonów. Nienawidzi Polski za porażki, które ponosił Dybicz na początku wojny polsko-rosyjskiej. Pognębienie Polski nie stłumiło mściwej nienawiści władcy, który, jak mówi autor: „najbezlitośniej postąpił z dziełami sztuki polskiej. W ciągu 2-ch, 3-ch lat do Petersburga zwożone są w wielkiej ilości cenne zbiory, zasekwestrowane w Warszawie, w Grodnie, w majątkach i pałacach arystokracji polskiej. Bezlitosny w swej mściwej nienawiści każe palić i niszczyć wszystko, co ma związek ze sztuką narodową pokonanych wrogów, ...dając przykład niesłychanego wandalizmu“.

Dwór okrutnego władcy, olśniewające bogactwem i przepychem towarzystwo, złożone z generałów, ministrów, i arystokracji, uosabia najpotworniejszą reakcję i nieprzejednaną wrogość do jakiejkolwiek formy liberalizmu.

W takim otoczeniu zmuszony był żyć największy poeta rosyjski, budzący dotąd podziw i zachwyt całego świata kulturalnego, ALEKSANDER PUSZKIN. Uznany przez dworaków za niebezpiecznego wolnomyśliciela, buntownika i zuchwałego pamflecistę, jest przedmiotem ledwie maskowanej wzgardy i nienawiści. Jedynie stare szlacheckie nazwisko, które nosi i wciąż rosnąca sława poety do czasu go chronią. Car nie znosi Puszkina, ale jednocześnie chlubi się sławą narodowego pisarza, chce więc go mieć na swoim dworze, obdarzając go dworskim tytułem niewysokiej rangi.

Puszkin wie, że otacza go fala nienawiści dworaków, pragnie więc opuścić Petersburg. Marzy o wyjeździe za granice, gdzie zetknąłby się z wolnymi umysłami Europy. Dlatego właśnie nie otrzyma nigdy pozwolenia na wyjazd. Poeta szamocze się w zatrutej atmosferze dworu petersburskiego. Znużony poddaje się nieraz jego wpływom. Gdy przedstawiciele liberalnych prądów zachodniej Europy głośno zaprotestowali przeciw nikczemności i zbrodniom, popełnianym nad pokonaną Polską i jej stolicami Warszawą i Wilnem, Puszkin, jak mówi autor „pełnymi oburzenia inwektywami odpowiedział na wystąpienie posłów i poetów, którzy stanęli w obronie zdeptanej Polski. Poeta sprzeniewierzał się swemu posłannictwu, spotwarzał drogę swych natchnień, zubożał swój piękny talent“.

Natchniony poeta, który, gdyby mu danym było żyć i rozwijać swój wielki talent w odpowiednim środowisku, mógłby się wznieść na najwyższe szczyty artyzmu, opadał z sił w klimacie intryg i plotek petersburskich.

Car, jego ministrowie i generałowie, oraz godne ich małżonki nie zdawali sobie sprawy, kim był Puszkin, czym mógł się stać dla narodu i jego kultury. Kiedy w gronie najwyższej arystokracji rozmowa zeszła na nieobecnego Puszkina i jednomyślnie odsądzono go od czci, wypowiadając radość, że na szczęście w Rosji nie ma „zgubnej wolności druku“, jedynie poseł Anglii zaprotestował, mówiąc między innymi: „...kto wie, czy za sto lat nie zaćmi wszystkich głośnych nazwisk naszego dzisiejszego zgromadzenia nazwisko jednego poety — Puszkina“. Oburzony tłum dworaków zapałał jeszcze większą zawistną nienawiścią do poety, który przecież mówił o sobie: „... najwyżej cenię w człowieku cechę życzliwości dla wszystkich.., jest ona prawie nieosiągalna w naszym społeczeństwie — ale, czy nie ku temu powinni teraz wzywać poeci?“

Puszkin, mając lat 30 — ożenił się z 16-letnią Natalią Gonczarow, olśniony jej niezwykłą urodą. Natalia kochała męża i wielbiła w nim wielkiego poetę. Po 6-ciu latach małżeństwa miała czworo dzieci, była wzorową matką i wierną żoną. Hołdy, składane jej piękności przez licznych wielbicieli, do których należał sam car, nie robiły na niej wrażenia. Była zimna i zamknięta w sobie. Spokój jej zburzył świetny oficer francuski, zaciekły zwolennik zdetronizowanych Burbonów, który musiał opuścić Francję i pełnił służbę wojskową w carskiej gwardii. Zakochany do szaleństwa w żonie Puszkina, stał się mimowolnym narzędziem śmiertelnych wrogów poety i wykonawcą niepisanego wyroku cara Mikołaja. Intrygi i zjadliwe plotki omotały dom Puszkina. Wrażliwość artysty i właściwe epoce poczucie honoru spowodowały tragedię. Wedle pojęć ówczesnych tylko krew mogła zmyć plamę na honorze. Puszkin kochał żonę, ale, hołdując ówczesnemu prawu, uważał ją za swoją własność. Chociaż wierzył w jej poczucie honoru i wierności — stał się pod wpływem zjadliwych anonimów chorobliwie zazdrosny. Wyzwał młodego Francuza, którego uważał za swego rywala. Pojedynek, który się odbył 27 stycznia 1837 roku, był śmiertelny. Z ran, otrzymanych w pojedynku, Aleksander Puszkin zmarł w strasznych męczarniach 29 STYCZNIA 1837 ROKU. Rosja straciła największego poetę. O śmierci Puszkina mówił poseł Francji, Barrante, uczestnik wypadków: „Ostatnim wysiłkiem woli silnej indywidualności i genialnej natury postanowił przerwać bieg nieubłaganego przeznaczenia i blaskiem tragicznego końca oświetlić wypłowiałe i pozbawione wartości życie..“

Car Mikołaj rozkazał ciało poety przewieźć w nocy do nieznanego oddalonego klasztoru i tam oddać zapomnieniu. Nie spełniły się nadzieje mściwego tyrana, nazwisko Puszkina zajaśniało świetnym blaskiem na horyzoncie rosyjskiej i światowej literatury.

Książka „Śmierć Poety“ przez swą treść i żywy tok narracji, świetnie oddany przez znakomitego tłumacza, zasługuje na uwagę czytelników, którzy znajdą w niej mnóstwo ciekawych, jakby na gorąco podchwyconych, szczegółów z życia Paryża, Petersburga, knowań międzynarodowych, tragedii poety, dramatu 3-ch sióstr Goczarowych. Nad tym wszystkim unosi się powiew i pragnienie wolności ludów, skutych kajdanami przemocy.

Puszkin podzielał pragnienia wolności, dlatego był w niełasce cesarza i stał się przedmiotem mściwej nienawiści oligarchii, żebrzącej łask samodzierżcy. Znużony walką z zalewającą go falą nikczemności, brudu i podłości wyszedł sam na spotkanie śmierci. Aleksander Puszkin zginął przedwcześnie, ale sława poszła w ślad za nim, dając mu nazwę najgenialniejszego poety, „wodza rosyjskiej opozycji i budziciela ruchu rewolucyjnego“.

STANISŁAWA WOSZCZYŃSKA

*) „Śmierć Poety“ — Leonid Grosman, przełożył Wł. Broniewski, wydała Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza“.

Budowa mieszkań dla pracowników
jednym z warunków podniesienia produkcji

Tematem, który niemal codziennie zajmuje odpowiednią ilość miejsca na szpaltach prasy, są sprawy mieszkaniowe.

Zniszczenia wojenne w katastrofalny sposób uszczupliły ilość pozostających do rozporządzenia przestrzeni mieszkalnej. Zwłaszcza w wielkich miastach, gdzie działania wojenne pozostawiły najbardziej widoczne ślady, kryzys lokalowy daje się najbardziej we znaki. Konieczność t.zw. „zagęszczenia, przy jednoczesnym braku środków na remont budynków, powoduje wyraźne pogorszenie warunków zamieszkania nawet tam, gdzie już ostatecznie zostaje rozwiązana sprawa t.zw. dachu nad głową.

Poza tym pogłębiła się jeszcze rozpiętość pomiędzy sztandartem mieszkaniowym na poszczególnych terenach. Nie można bowiem nawet porównać warunków panujących w zrujnowanej Warszawie, czy chociażby Poznaniu z wyposażeniem lokali na Ziemiach Odzyskanych.

RENTOWNA INWESTYCJA

Postępujący stale naprzód proces uprzemysłowienia kraju ściąga do ośrodków miejskich coraz to nowe rzesze ludzkie, znajdujące zatrudnienie w nowych, lub też dawnych warsztatach intensyfikujących tylko swoją pracę.

Te wszystkie fakty wpływają na to, że potrzeby budownictwa mieszkaniowego zajmują poczesne miejsce w pracach Ministerstwa Odbudowy, czy też przede wszystkim w Państwowym Planie inwestycyjnym.

Zagadnieniem wysuwającym się tutaj na czoło jest sprawa uzyskania odpowiednich kredytów na cele budownictwa mieszkaniowego. Pomimo proporcjonalnie dużych nakładów, niewystarczające są istniejące w tym zakresie obecne możliwości sektora państwowego i spółdzielczego. Dlatego też za celowe uznano przeprowadzenie specjalnych ułatwień dla prywatnej inicjatywy budowlanej i to na drodze ustawowej. Dziennik Ustaw R.P. ogłosił ostatnio dwa odpowiednie akty ustawowe o normach i standartach i o popieraniu budownictwa. (szczegóły na ten temat podaliśmy we wczorajszym numerze „Kuriera Popularnego").

Bieżące plany, opierają się na półrocznej praktyce sezonu budowlanego. Wnioski z tej praktyki posłużą m.in. do usprawnienia procedury zwalniania kredytów w ramach planu inwestycyjnego na rok 1948. Ministerstwo Odbudowy zdaje sobie przede wszystkim sprawę z potrzeby zwiększenia budownictwa mieszkaniowego dla pracowników przemysłu, zwłaszcza, że ten rodzaj budownictwa nie jest inwestycją konsumcyjną, lecz rentowną. Z wielu spostrzeżeń wynika bowiem, że pewne niedociągnięcia w wykonaniu planu produkcji przemysłowej są często powodowane brakiem odpowiednich mieszkań dla pracowników.

DOKUCZLIWE BRAKI

W hierarchii potrzeb uwzględnionych przez Trzyletni plan odbudowy sprawy mieszkaniowe nie znajdują się coprawda na jednym z pierwszych miejsc. Na czoło bowiem wysuwa się sama regeneracja człowieka i odnowienie aparatu produkcyjnego, pracującego na jego potrzeby. Nie mniej jednak — bezpośredni związek sytuacji mieszkaniowej jako jednego z momentów przesądzających o stopie życiowej robotnika, z zagadnieniem poziomu produkcji, nakazuje baczne zwrócenie uwagi na braki, które muszą być jaknajszybciej dopełnione.

(Sot)

Co ważniejsze:

żłobek czy mieszkanie dla jednostek?
„Reduta" protestuje przeciw decyzji CZPWŁ

(J) Od 1945 r. pracownicy firmy konfekcyjnej „Reduta" przy ul. Targowej 57 usiłowali uruchomić na terenie swej fabryki żłobek w dawnym pałacyku fabrykanta. Pałacyk wymagał remontu. Zwrócono się do Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego i do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego po odpowiednie kredyty, których z braku funduszów odmówiono.

Jest niewątpliwą zasługą Rady Zakładowej i Dyrekcji firmy, że w tych warunkach praca mimo wszystko nie utknęła na martwym punkcie. Wyremontowano pałacyk z **funduszów obrotowych fabryki.** W czerwcu b. r. remont został zakończony.

Aby uruchomić żłobek — należało teraz zająć się urządzeniem wnętrz. Dzięki nieustającym staraniom udało się wreszcie uzyskać od CZPWŁ kredyt 725 tysięcy zł. Zdawało by się, że teraz śmiałe i społecznie bardzo pożyteczne plany ulegną szybkiej realizacji. Okazało się jednak, że jest niestety wręcz odwrotnie.

Dyrekcja fabryki odmówiła wydania pieniędzy. **Musiała odmówić,** ponieważ otrzymała pismo z CZPWŁ, stwierdzające, że pałacyk przy ul. Targowej 57 został przez CZPWŁ sprzedany mieszczącemu się na tej samej posesji Zjednoczeniu Energetycznemu, za 600.000 zł. tytułem zwrotu poniesionych kosztów.

W pałacyku tym, wg. posiadanych przez nas informacji, mieliby zamieszkać inżynierowie Zjednoczenia Energetycznego, wśród których znajdować się ma jeden czy dwu cudzoziemców, sprowadzonych do Polski jako niezastąpionych fachowców.

Rozumiemy troskę o fachowców. Rozumiemy, że Zjednoczeniu nie może być obojętny fakt braku mieszkania dla nich — ale wydaje nam się, że nie jest słusznym wyjściem z sytuacji **odbieranie odremontowanego z takim nakładem pracy budynku, przeznaczonego od lat na żłobek.** W samej „Reducie" pracuje 1000 kobiet, w t. zw. „ośrodku" powstałym wskutek komasacji tej fabryki z sąsiednimi — ponad 3tys. kobiet. Ilość dzieci sięga kilkuset! Sprawa żłobka dla dziatwy robotniczej jest napewno ważniejsza od sprawy luksusowego mieszkania dla najlepszych nawet fachowców, dla których można chyba jest przy odpowiedniej woli znaleźć lokal w budynku czynszowym!

Wysuwa się argument ze strony CZPWŁ, że „Reduta" skomasowana zostaje z pewną firmą na ul. Sterlinga i w związku z tym nie może użytkować żłobka mieszczącego się w dawnym lokalu. Rada Zakładowa „Reduty" stawia sprawę wyraźnie: **Żłobek nie był pomyślany jako monopol dla „Reduty". Myślano o korzyściach całego ośrodka, więcej — w ogóle o dziatwie robotniczej.** Toteż mimo ewentualnego przeniesienia „Reduty" na Sterlinga — żłobek ma wszelkie dane dalszego istnienia i należy go **dla dobra pracujących uruchomić.** tym więcej że taki szmat roboty został już dokonany.

Stanowisko Rady Zakładowej wydaje nam się najzupełniej słuszne. Posunięcie CZPWł jest dla niej krzywdzące.



Na Targach Gdańskich

— Wiesz Redaktor, że Bogiem a prawdą — jestem do tych Targów ciut — ciut rozczarowany!— zaznaczył tow. Luła, kiedy opuszczaliśmy pawilony wystawowe w Sopocie.

Ob. Zielonka ze zdumieniem popatrzał na mówiącego:

— Co ty wygadujesz, człowieku! A czegoż im, podług ciebie, nie dostaje? Czy mało masz tu wszystkiego? Czy oczy ci nie wychodzili na wierzch na widok tego, co dziś już zaprodukować potrafi nasza święta demokracja? — A może sama produkcja ci nie odpowiada, czyli ten wystawowy artykuł?

Zacny ob. Zielonka niewątpliwie długo nie zamknąłby upustów swej karcącej wymowy, gdyby mu był nie przerwał sam sprawca oburzenia.

— Przede wszystkim — nie „człowieku"! Ubliżać mnie nie macie prawa! A o wiele zaznaczyłem, że Targi mnie się ciut—ciut nie podobali, nie było to wcale znakiem alibi! Może nie jasno rzecz wyszczególniłem. Nie wystawka sama, czyli witryny, tylko organizacja mnie ciut—ciut nie odpowiadała! Bo co się wystawowej produkcji tyczy, owszem, nic jej nie mam do zarzucenia. Przeciwnie! Wszystko — począwszy od maszyn, skończywszy na tem artykule jadalnem — jest pierwsza klasa i wystawione jak się należy. Ho, ho!... Podpatrywałem ja tych gości zagranicznych i widziałem, jak się łakomie oblizywali: jeden na węgiel, drugi na naszą łokciówkę włókienniczą, inny — na to kochane stoisko naszej Macierzy Spirytusowej! — Rozmawiałem, na ten przykład, z jednym Szwedem, który pokazywał mi na te baterie naczyń litrowych z produktem wódczanym i o coś zapytywał. Nie bardzo zaraz zrozumiałem, o co mu chodziło, więc powiadam: „Hau duju du?" — bo tyle po angielsku potrafię. A on nic, tylko żałośnie na te butelki patrzy i coś mruczy. Domyśliłem się nareszcie i zaznaczam: „Bracie Szwedzie! Tęsknotę, widzę, na ten widok odczuwasz — i trynknąć by ci się chciało?" I odstawiam pod prawą szczękię dwa lekkie przepisowe pstyknięcia. Roześmiał się wtedy i zaraz na znak zgody pokiwał głową. Nie trudno jest, jak widzicie, rozmówić się po szwedzku! Więc zaraz zwracam się do tych kobiet, co koło bufetu stojali i proszę o dwie angielki z kropelkamy. I tu się robi niemożebna chryja! Jedna porusza ramionami, jak obrażona królowa, a druga, choć zęby szczerzy, odkazuje się na całego! „Na Targach — powiada — wypić wolno tylko w restauracji, a tu — produktu wystawowego ruszać nie można, bo do patrzenia on jest tylko i do zawierania grubszych handlowych tranzakcji". Otóż i macie konstytucję! Cóż to za targi? — powiadam. Hurtowników tylko, znakiem tego, popieracie, a detal macie za szczeniaka? To my tu dobrzy tylko od zapłacenia za wejście?— A tamte marynaty we szkle stojące — grzybki marynowane, śliwki w occie, rodzynki — czy podobnież tylko dla hurtowników? — To jest stoisko przetworów gospodarskich — ona mnie zaznacza — i także samo nie do skonsumowania na miejscu!...

...Otóż macie i Targi! Wszystko jest, jak się patrzy, lecz o wiele czego zażądacie detalicznie — do restauracji, czyli do zakładu gastronomicznego was odsyłają! Reklamacie wnieść należy, bo widzę, że takie panny wyraźnie sobie targowa publiczność lekceważą! Jako rodak krajowy, czułem się niemożebnie przed tem Szwedem skompromitowanym. Bo powiedzcie sami — czy to jest organizacja? Inaczej już ja bym te Targi urządził! Na przyszły rok, stanowczo, należy się im maleńka przebudowa!

KIEŁ.

Nowy lot dokoła świata
planuje amerykański lotnik

Lotnik amerykański William Odom, który 10 sierpnia zakończył rekordowy lot dookoła świata, oświadczył, że przygotowuje się do nowego lotu **dookoła świata przez bieguny północny i południowy..**

Odom zamierza dokonać tego lotu 6 listopada z tym obliczeniem, by przelot nad biegunem południowym wypadł w ciągu dnia. Ma on odbyć drogę na przystosowanym do tego celu bombowcu „B—32" z załogą, złożoną z 10 osób.

Jak donosi „New York Times", Odom, zdając sprawę ze swej niedawnej podróży powietrznej opowiadał, że stracił przytomność na godzinę 40 minut podczas przelotu nad Kanadą. Samolot zboczył z wytkniętej drogi, opuścił się zbyt nisko i prawie że uderzył o lodowiec, gdy Odom się ocknął. Automatyczna kierownica uległa uszkodzeniu nad Indiami i Odom musiał potem posługiwać się kierownicą ręczną. Jak wynika ze słów Odoma, szybkość lotu ani razu nie spadła poniżej 300 km na godzinę.

Hitler jak Faraon
chciał wznieść sobie monumentalny grobowiec

W procesie norymberskim przeciw wysokiemu przywódcy SS, Oswaldowi Tohlowi, świadek v. Kuppert ujawniła **ciekawe, dotąd nie publikowane plany Hitlera**

Zamierzał on mianowicie przygotować dla siebie **monumentalny pomnik pośmiertny,** który stanąłby w Monachium przy Felder halle.

Miał on być budowlą tak olbrzymią, że byłaby ona widoczna ze szczytów Alp.

Do tego „sanktuarium" hitlerowskiego miało prowadzić 5 ulic dojazdowych ułożonych promieniście.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Muzykalne świnie

NA JEDNEJ z farm amerykańskich, muzyka uznana została za element, konieczny dla rozwoju świń w tym samym stopniu, co pożywienie.

Po przeprowadzeniu całego szeregu doświadczeń, hodowcy doszli do wniosku, że gdy świnie jedzą słuchając muzyki, zyskują na wadze niemal 25% więcej, niż normalnie. Niektórzy posuwają się w swych twierdzeniach dalej, uważając, iż najlepiej na wzmnożenie apetytu i dobre trawienie świń wpływa muzyka poważna. W każdym razie świnie nie znoszą orkiestry jazzowej, która denerwuje je i niepokoi.

Na fermie, gdzie hoduje się po kilka tysięcy świń, zainstalowano kilkanaście głośników, rozbrzmiewających po całych dniach dźwiękami muzyki.

Zaprotestowała przeciw temu ludność okoliczna, która zarządała od miejscowych władz wydania nakazu usunięcia głośników, motywując prośbę tym, że spokój ludzi ważniejszy jest chyba, niż apetyt świń. Ale hodowla świń przynosi dolary, nie wiadomo więc, jak burmistrz amerykański roztrzygnie ten oryginalny spór.

Uporczywy nudysta

W BRUKSELI aresztowano w tych dniach Roberta Marchais, który ukazał się o godzinie 12-ej w południe zupełnie nagi na tamtejszych bulwarach. Okazało się, że szło o zakład. Gdyby Marchais'owi udało się przespacerować pół godziny w stroju Adama po ulicach stolicy Belgii, wygrałby od swego przyjaciela, zamożnego Amerykanina — samochód doskonałej marki

Obietnica była nęcąca i w zrozumieniu tego sąd wydałby może łagodny wyrok, ale okazało się, iż Marchais kilka lat temu urządził już w Brukseli podobne widowisko. Mianowicie, także na skutek zakładu z przyjaciółmi, kąpał się zupełnie nago w stawach, znajdujących się w jednym z parków miejskich. Oczywiście i wówczas zainterweniowała policja, ale sprawa była dość skomplikowana z tego względu, że Marchais nie odpowiadał na wezwanie i nie zamierzał wcale wyjść z wody. Nurkował, wynurzał się, bijąc nogami i dłońmi o powierzchnię wody wytwarzał całe grzebienie piany, nic sobie nie robiąc z kierowanych do niego wezwań policjantów, i — ku uciecze tłumnie zgromadzonej publiczności — demonstrował coraz to nowe sztuki. Policja musiała w końcu posłużyć się łodzią, która wypłynęła na środek stawu i do której wciągnięto przemocą uporczywego pływaka.

Wziąwszy ten wypadek pod uwagę, sąd uznał Marchais'a za „złośliwego recydywistę" i skazał go na kilka miesięcy aresztu.

Granaty na przybycie generała

Do Berlina przybył samolotem brytyjski min. wojny Bellenger w celu wizytacji brytyjskich oddziałów wojskowych. Wkrótce po wyladowaniu na lotnisku Berlin — Gatow komendanta brytyjsk. armii reńskich, eksplodowały tam 4 pociski artyleryjskie, przy czym 1 uderzył o 100 m. od gmachu wojskowego nie powodując jednak ofiar w ludziach. Pochodzenia tych pocisków względnie miejsca odstrzału dotąd nie wyjaśniono.

W GÓRACH



— Umówiłem się z nią przecież, że będę czekał na widocznym miejscu.

2.000 Włókniarzy na starcie

Kuźmicki (DKS) skacze wzwyż 180 cm.

W ciągu tych kilku dni miasto Łódź stało się „wioską olimpijską" sportowej młodzieży robotniczej.

Poza spółdzielcami, do Łodzi przyjechało ponadto około 2.000 włókniarek i włókniarzy, aby stoczyć ze sobą walkę o pierwsze miejsce i miano najlepszego w danej konkurencji włókniarza w Polsce.

Już w piątek, obserwując defiladę długich szeregów włókniarzy, ubranych w kolorowe stroje sportowe, zostaliśmy mile zaskoczeni. Znając jednak bardzo dokładnie stosunki sportowe od „strony kuchni", zastanowiło nas, czy wszyscy defilujący w dniu następnym staną na starcie. Bo co tu owijać w bawełnę: dwa tysiące startującej młodzieży — to przecież ilość w naszych warunkach imponująca.

Już na stadionie Zjednoczonych doszliśmy do przekonania, że uprzedzenie nasze odnośnie liczby startujących było niesłuszne.

To też z przyjemnością patrzyliśmy, jak duża liczba pracownic przemysłu włók. startowała na bieżni.

Uzyskane wyniki są przeważnie słabe, ale jeszcze raz podkreślamy: — nie o wyniki w danym wypadku chodzi, a umasowienie sportu, o wyciągnięcie z murów fabryki na boisko tych wszystkich, którzy dotąd uważali za największą rozrywkę, po pracy kino, kawiarnie lub zabawy w dusznych i ciasnych lokalach.

Okrasą zawodów lekkoatletycznych był start Kuźmickiego, z (DKS) Lekkoatelta ten w skoku w zwyż osiągnął rekord życiowy wynikiem 180 cm. Z Żyrardowianki — Rogowski również wykazał talent skacząc 176 cm. Niezłe byłyby wyniki rzutu oszczepem. Niestety, nie zostały zakończone, wobec złamania oszczepu i braku drugiego.

Nie wszystkie również czasy w biegach mogą być trafnie przez sztopery sędziowskie uchwycone, ponieważ w końcu zawodów zepsuł się strzaszak i musiano z konieczności puszczać zawodników ze startu na znak chustki.

W dniu dzisiejszym na stadionie ŁKS o godzinie 15-ej nastąpi uroczyste zakończenie zawodów, na które złożą się: defilada wszystkich uczestników i rozdanie nagród.

Ponadto odbędą się gry finałowe w piłkę nożną, szczypiorniak i biegi: 3.000 m, 800 m, i 100 m w konkurencji męskiej oraz 800 m i 4×100 w konkurencji pań. Ponadto rzuty kulą, dyskiem i na zakończenie pokaz gimnastyki szwedzkiej.

WYNIKI ZAWODÓW

Piłka nożna

Zjednoczone (Łódź) — Stradom (Częstochowa) 5:2,

Victoria (Częstochowa) — Bielawianka (Bielawa) 3:2,

Legia (Krosno) — Len (Wałbrzych) 3:1.

Bzura (Chodaków) — Tur Len (Kamienna Góra) 0:6.

Lechia (Tomaszów) — Pogoń (Prudnik) 3:0.

ĆWIERĆ I PÓŁFINAŁY W LEKKOATLETYCE

Skok wzwyż.

Kuźmicki (DKS) — 180 m. Rogowski (Żyrardowianka) — 1.76 m.

Skok w dal.

Kuźmicki — 6.44 m. Pyterszyld — 6.01 m.

Rzut dyskiem.

Kuźmicki — 40 m. Kanc. — 35.50 m.

Bieg 100 m.

Grabowski (Żyrardowianka) — 11,3, Bedkowski — 11.7.

Bieg 800 m.

Mirowski (Żyrardowianka) — 2.10.4., Bil (TUR Len) — 2.12.6.

Bieg 1500 m.

Mirowski (Żyradowianka) — 4.24 m. Gołusko (Viktoria) — 4.28.5

Rzut kulą panów.

Rogowski (Żyrardowianka) — 11.72 m.

Rzut kulą pań.

Stańczyk (Zjednoczone) 8.45 m. Metzik (Zjednoczone) 7.66 m.

W sobotę, dnia 16 bm. zakończono również bieg kolarski na 100 i 30 km juniorów.

Bieg kolarski 100 km.

1) Łazarczyk Bolesław (Victoria 3.13.23 godz. 2) Stolarczyk Tadeusz (Naprzód) 3.13.23.2, 3) Wojciechowski (Zjednoczone) 3.15.44.8 godz.

Bieg kolarski 30 km juniorów.

1) Tomczak Ferdynand (DKS) 1.05 godz. 2) Wójcik Romuald (Wima) 1.05.01 3) Jaroszewski.

Jakie zmiany przyniosą

Dwa mecze o puchar Kałuży

Dwa tygodnie dzielą nas tylko od meczu z Czechosłowacją. Jutro rozpoczyna się obóz dla kandydatów do reprezentacji, po którym ostatecznie ustalony zostanie skład drużyny narodowej. Etapem wstępnym przygotowań do zestawienia drużyny polskiej będą dwa mecze o puchar śp. Kałuży: dzisiejszy Warszawa — Kraków, oraz poniedziałkowy mecz Łódź — Śląsk.

Wśród 44 zawodników czterech wymienionych okręgów znajdują się wszyscy niemal kandydaci kapitana związkowego. Od formy jaką wykażą dziś i jutro w decydującym stopniu zależeć będzie praca na obozie. Nie jest również wykluczone, że zespół wyznaczony do treningu zostanie powiększony o nowe nazwiska, jeżeli takie wypłyną na obydwu meczach.

Dziś w Warszawie a jutro w Łodzi obserwować będzie grę swych kandydatów płk. Reyman. Największy nawet optymizm nie pozwala mieć nadziei, że w Czechach czekają nas sukcesy. Zadanie kapitana sportowego PZPN jest w tym wypadku szczególnie trudne i niewdzięczne. Mało jest wprawdzie w Europie drużyn, które mogą liczyć na zwycięstwa w meczach z Czechosłowacją, ale poza rezultatem cyfrowym, istotne znaczenie ma również postawa, efekt wystąpienia, kwalifikacje drużyny.

Obozy dwutygodniowe, przerywane zresztą wyjazdami na mecze punktowe, nie stworzą cudów i nie wiele zmienią w wartościach naszej drużyny. Postawą do oceny naszych szans na Pragę będą dzisiejsze i jutrzejsze spotkania pucharowe.

Poza tym aspektem, rozgrywki o puchar Kałuży mają i inny, jeżeli tak można powiedzieć — „wewnętrzny". Rywalizacja między poszczególnymi okręgami piłkarskimi rozwinęła się w tym sezonie dość silnie. Dotychczasowe rezultaty drużyn krakowskich, a zwłaszcza Wisły, oddają im supremację. Do drugiego po tym okręgu miejsca pretendują w równym stopniu Warszawa i Śląsk. Tak się właśnie składa, że układ sił prawdopodobnie ulegnie w przyszłym tygodniu zmianie.

Nie bardzo bowiem wierzymy w zwycięstwo warszawian nad Krakowem (*chociaż grać oni będą na własnym* boisku przy własnej, nieprzytomnie rozfanatyzowanej publiczności). Z drugiej strony, traktowana trochę z lekceważeniem Łódź ma wszystkie szanse, aby udowodnić, że należy się z nią liczyć. Przekonała się o stolica remisując tylko na własnym terenie, a w poniedziałek liczymy, że zostawi w Łodzi obydwa punkty Śląsk.

Jeżeli dość zdecydowanie zarysowuje się hegemonia Krakowa, to siły pozostałych okręgów biorących udział w rozgrywkach pucharowych są mniej więcej równe. Jesteśmy przekonani, że łodzianie wykorzystają okazję do wyforowania się w tabeli i mimo groźnej jej sławy, odniosą zwycięstwo nad jedenastką Śląska. Będą wtedy pierwszymi między równymi. Mają wszystkie na to szanse.

SPORT

Australia prowadzi 2:1

W dalszym ciągu meczu tenisowego o puchar Davisa, rozgrywanego w Montrealu rozegrano w dniu 15 bm. grę podwójną. Czesi wystąpili w składzie: Drobny i Czernik. Australia: Bromwich i Colin. Doubel zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Australijczyków w trzech setach: 6:2, 6:2, 6:2. Czesi nie byli ani na chwilę groźnymi przeciwnikami. Po zwycięstwie w grze podwójnej, Australia stała się zdecydowanym faworytem meczu.

Od Redakcji

Na dzisiejszy mecz piłkarski o puchar Kałuży Warszawa — Kraków wyjechał do Warszawy nasz specjalny wysłannik red. Jacek W. — Sprawozdanie z tych zawodów zamieścimy jutro.

Spółdzielcy na ringu i boisku

Drugi dzień igrzysk ogólnopolskich

Dzień wczorajszy przewidziany był w prograie Igrzysk Spółdzielczych dla piłkarzy ręcznych oraz bokserów. Należy przyznać, iż i tym razem sprężyście wypełniono przewidziany program minutowy.

Pewny kandydat na zajęcie pierwszego miejsca w siatkówce męskiej, zespół Łodzi uległ jednak Bydgoszczy. Porażkę należy tłumaczyć brakiem 5 siatkarzy tego zespołu, bawiących na Festivalu Młodzieży w Pradze czeskiej. Finaliści siatkówki męskiej: Warszawa, Bydgoszcz, Katowice i Wrocław przedstawiają tak idealnie wyrównany poziom, iż trudno jest przewidzieć który z nich zajmie pierwsze miejsce.

Finał siatkówki żeńskiej przyniesie zapewne zaciętą walkę o pierwszeństwo między zespołami Wrocławia i Radomia. W koszykówce męskiej typujemy na zwycięzcę Łódź, która stoczy ciekawą walkę z silnym zespołem Warszawy. Radom jest naszym zdaniem najsłabszym finalistą koszykówki. Kosz żeński jest najsłabiej obsadzony i walka rozegra się między zespołami Warszawy i Wrocławia. Może zbyt mocno poniósł temperament jedną z zawodniczek Wrocławia (Batikównę), gra jej stała się bowiem niebezpieczna dla przeciwniczek.

Bokserzy stoczyli w dniu wczorajszym dwie serie walk. Pierwsza z nich to ćwierć-finały, które odbyły się w godzinach przepołudniowych, zaś walki pół - finałowe odbyły się o godz. 18-ej.

Z pośród licznej gromady pięściarzy spółdzielców należy wyróżnić doskonale przygotowany zespół Warszawy, przeważający nad innymi techniką i rutyną. Miłą niespodziankę sprawili młodzi bokserzy Olsztyna oraz Trzcianki, nadrabiając braki techniczne poświęceniem i zapałem.

Wyniki techniczne dnia wczorajszego przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA MĘSKA:

Warszawa — Kraków	2:0
Białystyk — Chojnice	2:0
Białystok — Leszno	2:0
Łódź — Krosno	2:1
Tczew — Kluczborek	2:0
Bydgoszcz — Tczew	2:0
Olsztyn — Lublin	2:0
Katowice — Radom	*2:1*
Wrocław — Gostynin	2:0
Poznań — Łask	2:0
Poznań — Biskupiec	2:0
Warszawa — Białystok	2:0
Bydgoszcz — Łódź	2:0
Katowice — Olsztyn	2:0
Wrocław — Poznań	2:1

Warszawa, Bydgoszcz, Katowice i Wrocław.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

Wrocław — Chojnice	2:0
Łódź — Toruń	2:0
Kraków — Białystok	2:0
Radom — Warszawa	2:0
Biskupiec — Katowice	2:1

Do finału zakwalifikowały się 4 drużyny: — Radom, Łódź, Wrocław, Biskupiec.

KOSZYKÓWKA MĘSKA:

Kraków— Krosno	28:21
Wrocław — Chojnice	20: 0
Łódź — Wrocław	24:14
Radom — Katowice	36:22
Warszaw — Olsztyn	32:12
Łódź — Lublin	20: 0
Warszawa — Kraków	19:11
Poznań — Tczew	38: 6
Radom — Poznań	44:21
Łódź — Wrocław	21:14

Do finału zakwalifikowały sę następujace zespoły: Łódź, Warszawa oraz Radom.

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA

Wrocław — Łódź	13:8
Warszawa — Kraków	20:0

WYNIKI WALK ĆWIERĆ - FINAŁOWYCH W BOKSIE:

W. musza: Tomkiewicz (Poznań) pokonał Malojdę (Tczcianki) na punkty.

W. kogucia: Kurowski (Wrocław) pokonał Olejniczaka (Tczcianki na punkty.

W. piórkowa: Małecki (Warszawa) zwycięża Kupisza (Wrocław) również na punkty.

W. lekka: Przybysz (Poznań) wygrał z Graczykiem (Łódź) w II rundzie przez KO.

W. półśrednia: Kupczyk (Poznań) bije Hajzlera (Łódź) w II r. przez KO.

WYNIKI WALK PÓŁ - FINAŁOWYCH:

W. musza: Kurowski (Wrocław) pokonał Kulkę (W-wa) na p-kty.

W. kogucia: Bagiński (Poznań) wygrał z Aleksandrowiczem (Warszawa) w III r. przez KO.

W. kogucia II: Markowski (Olsztyn) zwyciężył Kurowskiego II (Wrocław) na punkty.

W. piórkowa: Balcerek (Poznań) bije Piotrowskiego (Łódź) na p-kty.

W. piórkowa II: Małecki (W-wa) pokonał Śliwińskiego (Tczcianki) na punkty.

W. lekka: Żurawski (Warszawa) zmusił Głącza (Tczcianki) do poddania się w III r.

W. półśrednia: Błarzejewski (Warszawa) zwycięża Biskupa (Tczcianki) w I r. przez KO.

W walkach finałowych spotkają się następujące pary:

W. musza: Kurowski (Wrocław) — Tomkiewicz (Poznań).

W. kogucia: Bagiński (Poznań)— Markowski (Olsztyn).

***W. piórkowa:** Małecki (Warszawa) — Balcerek (Poznań).*

W. lekka: Żurawski (Warszawa) — Przybysz (Poznań).

W. półśrednia: Błarzejewska (Warszawa) — Kupczyk (Poznań).

W. średnia: Kupiec (Warszawa) —Dobija (Olsztyn).

W. półciężka: Sochacki (W-wa)— Tworek (Poznań).

W. ciężka: Urbanowicz (Poznań) — Kostrzyński (Warszawa).

Ł. Wanatowski

„Tęcza" pokonana!

Dalsze rozgrywki piłkarskie w ramach igrzysk spółdzielczych zakończyły się dużą sensacją. Tęcza (Kielce) przegrała wczoraj z Gdańskiem w stosunku 1:2 (1:2).

Kraków zwyciężył Łódź 2:0.



33

Mimo wszystko myśl ta nie była dla młodego człowieka pociechą. Warburg był twardym człowiekiem i nie miał nic do stracenia, a wszysko do zyskania. Na pewno wypuścił za nim pościg i nie znalazłszy go, sądził, że Jack zginął... a wtedy...

Nie. Nie chciał o tym myśleć.

Teraz wreszcie nadchodził okres akcji. Przysiągł sobie, że cokolwiek się stanie musi sam dotrzeć do „Fabryki" i tam przekonać się, o losie Joan. Jeśli by coś ją spotkało ze strony tych ludzi, wtedy będzie się mścił niezależnie od prawa. Mścił? Lecz cóż to pomoże? Cóż znaczyłaby zemsta, gdyby jego dziewczyna nie żyła już, lub co gorsza...

Wszedł steward oznajmiając, że obiad czeka. Wstali i udali się do messy. Generał był dobrej myśli i optymizm jego udzielił się także pozostałym. Nawet Jack rozchmurzył się słysząc, jak pewnie mówi on o powodzeniu wyprawy. Wieczorem położyli się wcześniej spać, a Jack udał się na ostateczną rozmowę z generałem (który stał się przywódcą i organizatorem całej wyprawy) i dwoma oficerami Dywersji.

Rozsiedli się wygodnie nad mapą i generał rozpoczął:

— Za cztery godziny będziemy na miejscu. Od brzegu będzie nas dzielić jeszcze około piętnastu kilometrów, lecz uznałem to za wskazane. Nie zapaliliśmy świateł sygnałowych i nie będziemy ich zapalać przez cały czas pobytu na tych wodach. Przed świtem odbijemy jeszcze dalej tak, aby nie można nas było zaobserwować z gór. Zresztą jacht jest motorowy więc nie pozostawia za sobą dymu. Mówię panom to wszystko, abyście w razie czego wiedzieli, gdzie nas szukać.

Skinęli głowami w milczeniu.

— A teraz — ciągnął dalej generał — chciałbym panom wyłuszczyć cały plan tak jak opracowałem go sobie na podstawie tego, co opowiedział mi Mr. Morton. Otóż sądzę, że najlepiej będzie jeśli, jak to już dziś mówiłem Mr. Morton po wylądowaniu zacznie posuwać się naprzód sam. Panowie powinniście utrzymać z nim ciągły kontakt, powiedzmy sobie nocą, lub zapomocą umówionych znaków, choć wiemy, że lokatorzy „Fabryki" wypuszczają na noc patrole i trzeba będzie zachowywać się niesłychanie ostrożnie Jedno jest konieczne! Chodzi mianowicie o to, aby nikt was nie dostrzegł. Mr. Morton pojedzie w tym samym ubraniu, które miał wówczas na sobie. Pozostawi pan wszystko i będzie pan uzbrojony jedynie w ów pistolet, zresztą radziłbym bez amunicji. Do ubrania wszyje pan włos do przecinania krat i maleńką stalową nić wytrychową mogącą zastąpić wszystkie prawie klucze. Nie powinni tego przy panu znaleźć jeśli nie spodziewają się znaleźć nic podobnego.

— No dobrze — Jack roześmiał się — ale czy nie przyszło panu do głowy, że mogą mnie natychmiast „sprzątnąć"?

— I o tym myślałem. Dlatego też pozostawiam panu wolną rękę, co do działania. Najlepiej byłoby, gdybyście panowie zlokalizowali punkt, w którym znajduje się fabryka i powrócili na statek Wtedy, w ciągu kilkunastu godzin moglibyśmy ustalić plan desantu i ataku. Mówił pan, że fabryką znajduje się maksimum o dziesięć kilometrów, lub piętnaście od brzegu.

— Tak przypuszczam. Szliśmy, tam od jaskini około trzech, czterech godzin. Od brzegu do jaskini było jakieś trzy, cztery kilometry, w linii prostej oczywiście. Nie mogę panu zresztą nic dokładnego na ten temat powiedzieć, gdyż uciekałem z fabryki nocą i rankiem byłem już w lesie ciągnącym się w górach na północny zachód od niej, a nie na południowy wschód, gdzie wylądowaliśmy. Od tej chwili nie widziałem morza, aż do momentu, kiedy znaleźli mnie ci dwaj Indianie.

— Czy nie mogli oni rozgłosić niczego na wybrzeżu?

— Sądzę, że nie. Specjalnie zapłaciłem im za to i cicho przekradaliśmy się do domu jedynego Amerykanina w Porto Galegos. Tam nikt nas nie zauważył. Zresztą są to ludzie, którzy uważają małomówność za cnotę pewnego rodzaju. Nie mamy zresztą innego wyboru jak ufać, że nie wygadali się na wybrzeżu, a jeśli nawet wygadali się, to może nie dotarło to do uszu Warburga.

— No, w Bogu nadzieja, że wszystko będzie dobrze. — Generał uścisnął im ręce i wyszli na pokład sprawdzić łódź. Była to piękna szybka motorówka pomalowana na szary, matowy kolor, aby nie rzucała się w oczy na tle skał. Wewnątrz posiadała maleńką kabinkę, w której mieściła się radiostacja z wysuwanym masztem antenowym, skład amunicji i dwa lekkie karabiny maszynowe, poza tym wnętrze jej wypełniały zapasy żywności i lekarstwa.

(C. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymer (Wólczańska 37), Bojarski (Daszyńskiego 19), Unieszowski (Dąbrowska 24b), Epsztajn (Piotrkowska 225), Trawkówska (Brzezińska 56), Pawlukiewicz (Nowotki 12), Niewiarowski (Zgierska 146).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Ostatnie dni gościnnych występów Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w imponującym widowisku p. n. **„Miłość śród wieków"**, które do tej pory cieszyło się tak wielkim powodzeniem w Teatrze TUR. Bogate liczne kostiumy projektował Feliks Mancewicz. Reżyseria i montaż Stanisława Milskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.15

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego Nr 34

Dziś ostatni raz o godz. 16-ej i 19.15 gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO w roli Ciaputkiewicza w **„Grubych rybach"**, oraz Zofii Dobrzańskiej — Ciaputkiewiczowa, Franciszka Dominiaka—Wistowski, Władysława Godika — Pagatowicz, Saturnina Butkiewicza — Burczyński, Ireny Stelmachowej, Marii Białobrzeskiej, Norberta Nadera i Edwarda Kowalczyka. Kasa czynna od 12-ej. Tel. 123-02.

Na scenie Teatru Kameralnego od wtorku 19 sierpnia grana będzie jedna z najświeższych nowości repertuaru paryskiego — komedia Dulluda „HISTORIA DWU SERC" (Tous les deux) w reżyserii Janusza Warneckiego. W sztuce tej rolę kobiecą gra znakomita aktorka Zofia Grabowska, partnerem jej będzie świetny artysta teatralny i filmowy Aleksander Zabczyński, którego Łódź ujrzy po raz pierwszy po wojnie — po powrocie jego z Anglii.

Przedsprzedaż biletów od poniedziałku 18 sierpnia od godz. 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

„POLSKA KREW"

Dziś o godz. 19-tej piękna barwna operetka w 3-ch aktach w opracowaniu muzycznym świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala „Polska Krew".

Udział bierze cały zespół artystyczny, z Makowską - Modrzyńska i Slaskim na czele oraz chór, balet i wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Kasa biletowa czynna jest w teatrze bez przerwy od godz. 11.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś 2 przedstawienia komedii Aldo de Benedettie'ego p. t.

„SZKARŁATNE RÓŻE"

która dzięki kapitalnej grze artystów teatrów krakowskich: J. Baronówny, B. Mierzejewskiego i Kazimierza Szuberta zyskała sobie na scenie teatru „Bagatela" niebywały sukces, grana będzie tylko do dnia 19 bm. włącznie. Kto więc jeszcze nie zdążył ubawić się i serdecznie uśmiać z powikłań doskonałych powiedzonek i zagmatwanej sytuacji — niech śpieszy do „Bagateli".

Pocz. przedst. o godz. 16.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR TUR

Władysław WALTER, Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski w doskonałej komedii A. Cwojdzińskiego pt. „Człowiek za burtą", w reżyserii K. Brodzikowskiego. Początek o godz. 19.30.

NOWY PROGRAM BALETU PARNELLA

Niebywałą sensacją artystyczną wzbudziła zapowiedź występu znakomitego Baletu Parnella, które odbędą się w Teatrze Letnim „Bagatela" od środy dnia 20 b. m. do dnia 31 b. m. o godz. 20-tej. Feliks Parnell przygotował całkowicie nowy program. Pierwsza część o charakterze widowiskowym pokaże nam wspaniałe poematy taneczne, drugą część eksperymentalna złożona z trzydziestu tańców pokaże nam historię tańca, w trzeciej części zobaczymy przepiękny poemat osnuty na tle słowiańskiej legendy, Lech, Czech i Rus. Zespół odnowiony, pełen werwy tworzą świetni tancerze: H. Groszkówna, M. Łapińska, H. Mancewiczówna, Kr. Marynowska, Li Paczuska, Kr. Sosnowska, H. Stachurska, A. Kalinowski, W. Millon, E. Tomaszewski, no i oczywiście mistrz Parnell.

Kina

ADRIA — „Złota maska".
BAJKA — „Kochaj tylko mnie".
BAŁTYK — „Pięciu zuchów".
GDYNIA — „Ukochany"
REL — „Przygoda Nasreddina"
MUZA — (ul. Pabianicka 173) — „[illegible] na lekarstwo"
POLONIA — „My z Kronsztadtu".
PRZEDWIOŚNIE — „Goal"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Góra w Jugosławii
REKORD— „Serenada w dolinie [illegible]"
STYLOWY — „Konik Garbusek".
ŚWIT — „Kobieta sama
TĘCZA — „Konik Garbusek".
TATRY — „Bolek i Lolek"
WOLNOŚĆ — „Bohaterki Pacyfiku".
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
WISŁA — „Dziewczęta z Baletu"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii"
OŚWIATOWE — „Obrona Ojczyzny".

POCZĄTEK SEANSÓW:
Świt — 17, 18, 21 w niedzielę 15.
Tęcza — 16.30 18.30. 20.30, niedz. 14.30
Przedwiośnie — 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele 14.30.
Włókniarz — 17, 19, 21 — w niedz. 15.
Wolność — 15.30 17.45 20, w niedz. 13.15.

RADIO

PROGRAM NA NIEDZIELĘ

7.00 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.20 Progr. na dziś, 8.28 Koncert życzeń (część I-sza), 8.50 Pog. Związku Polskich Rodzin Radiowych, 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Opatrzności Bożej w Łodzi, 10.00 Aud. regionalna, 11.00 Aud. słowno-muzyczna p. t. „Massenet" (w 35 rocznicę śmierci), 11.35 „Fonsio Selerek ma głos" — monolog, 11.45 Nowe nagrania płyt marki „Odeon", 12.05 Poranek symfoniczny, w przerwie Radiokronika, 13.30 Niemcy po wojnie, 13.40 Aud. dla świetlic wiejskich, 14.25 Chwila Biura Studiów, 14.30 Zagadki radiowe, 14.40 Teatr Wyobraźni — „Prawo rzymskie przestało istnieć" — słuchow. 15.20 Audycja dla dzieci, 15.40 Arie i pieśni polskie, 16.02 Komunikaty, 16.05 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi red. Turkiewicz, 16.15 Arie operowe w wyk. Bronisławy Jagminówny — mezzosopran, 16.35 Na widowni tygodnia — felieton, 16.45 „Z życia kulturalnego", 16.50 Aud. poetycka, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". Wykonawcy: Helena Makowska i Michał Slaski — duety, Orkiestra B-ci Łopatowskich, Michał Melina i Jan Kurnakowicz — skecz, Hanka Bielicka, Tadeusz Markowski—konferensjerka, Zdzisław Wiszniewski—akompaniament, 18.15 Recenzja, 18.25 Aud. rozrywk. 18.50 Aud. literacka, 19.00 „U naszych przyjaciół", 19.30 Aktualn. dźwiękowe, 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 20.30 Aud. rozrywk. 21.00 Dziennik, 21.30 Muzyka, 22.05 Wiad. sportowe, 22.10 Rezerwa, 22.15 Muzyka Taneczna, 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.10 Wiad. sport 23.30 Koncert życzeń, 23.55 Progr. lok na jutro.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Komitet Dzielnicy „Koziny" zwołuje na dzień 18 bm. godz. 17-ta w lokalu przy ul. Letniej 3-5 odprawę Prezydiów Kół Fabrycznych.

*

Dzielnica Pracowników Miejskich zarządza kolejną odprawę przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół na dzień 19. 8. br. godz. 17-ta.

Obecność i punktualność obowiązkowa.

PRZETARG

Państwowa Wytwórnia Aparatów Rentgenowskich i Elektromedycznych „Elektrosan" w Łodzi, ul. Świętokrzyska Nr 11/13, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. zakup i zainstalowanie ręcznej lub automatycznej CENTRALKI TELEFONICZNEJ od 15 do 25 numerowej,
2. zakup prądnicy prądu stałego do niklowania, mocy około 6 KW, od 10 do 24 woltów, 560 amperów z napędem elektrycznym.

W sprawie informacji zgłaszać się do Dyrekcji Wytwórni, telefon 187-13, gdzie należy składać oferty z kwitem na wadium do dnia 20. 8. 1947 r. i w tym czasie o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie kopert.

Wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy oferowanej należy wpłacić na nasze konto Nr 22 w B. G. K. Oddział w Łodzi.

Wytwórnia „Elektrosan" zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez zobowiązania jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. (pap)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

7-my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 9086 (padła w Katowicach).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 15335 19767 55191 56628 70343.

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 2913 8373 14225 14343 21702 23475 23528 24250 26873 40069 42017 42954 44521 48949 60783 61400

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1725 2029 2681 3254 5158 5253 11395 11759 11920 12740 15681 18231 19189 19774 20030 20542 21788 22123 22172 22905 23925 24047 24268 24837 26745 27681 27880 28184 28574 28730 30689 31372 32760 32773 32824 34555 35339 35510 36798 39300 42031 42844 43244 45372 45837 46128 46243 47636 48530 49335 49545 50133 50216 50317 50425 51053 51394 52391 53080 54157 56059 56534 58161 58412 58818 59144 63474 64819 65296 66897 68063 68170 68264 72426

Po 5.000 zł.

995 2299 2812 3375 4330 4981 5211 5707 6795 7257 7358 7648 7841 7909 9934 10163 10837 10851 11361 12204 12349 12941 13268 13765 13864 14869 15433 15689 16330 16340 17678 18165 18442 19205 21937 22271 22748 23286 23575 24098 24257 25893 26924 27048 27237 29308 29724 30363 31022 31221 31829 33155 33952 34429 34757 35572 35958 36729 37112 37572 37755 38212. 40417 41024 41426 41575 42461 43616 43872 44145 44400 44700 45925 47741 48375 49740 50405 50549 50558 50757 51751 51896 52702 53201 54250 54732 57338 59507 59911 60431 61089 63131 63901 64734 65129 66094 66272 66309 66378 66698 66857 67688 69467 69711 69746 71160 71557 71646 72123 72321 73350 73633 74757 74826.

Po 3.000 zł.

36 232 285 993 1121 1169 2965 4477 5605 6586 6683 6689 7168 7678 8122 8717 9466 9867 9880 10364 11258 11399 12258 16582 17277 18571 18799 20638 22324 22472 22819 23164 26002 26433 26783 27073 27137 28080 28503 28560 29152 29706 30517 30881 30932 31255 31826 31887 32897 32971 34425 34508 36121 36756 37241 37736 37869 38495 38806 39244 40197 40998 41745 41933 42010 42423 45769 45813 46738 48002 49665 50093 50391 50440 50836 51093 51330 51977 52111 52422 52750 53149 53939 55437 55560 55850 57230 57917 58720 58915 61418 64567 65890 69050 70487 71315 71333 71622 72095 72107 72738 72792 73008 73123 73263.

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 3-go dnia ciągnienia

10007 124 145 199 292 295 330 334 349 350 425 428 470 501 519 560 585 648 667 791 800 813 841 855 865 912 918 945 11030 168 206 250 288 343 465 506 580 609 646 669 681 773 820 829 846 851 933 12062 190 207 243 245 254 343 381 393 408 409 412 448 581 639 645 739 773 802 826 906 931 960 966 998 13065 293 300 502 511 577 630 657 712 785 792 831 905 933 947 14006 153 170 351 476 538 685 769 775 823 890 930 938 967 983 15179 251 304 321 455 457 506 533 587 626 678 720 732 770 775 822 836 905 914 941 976 16111 115 133 138 157 161 427 436 480 494 625 631 644 740 796 834 900 920 17077 090 121 148 226 305 378 416 428 433 513 525 585 642 666 696 706 747 762 792 843 881 951 954 18031 034 067 074 384 403 414 478 511 523 562 582 584 640 664 705 764 812 838 906 911 942 19128 232 322 354 363 407 475 481 555 561 601 609 798 863 934 982.

20050 093 186 210 285 295 321 447 481 634 637 683 735 758 865 21035 040 151 207 273 294 413 449 613 664 786 793 836 22018 106 140 152 256 356 369 410 426 583 612 714 825 849 862 958 982 23001 019 031 043 067 129 159 181 276 304 364 375 426 446 455 489 523 616 705 834 835 904 041 24115 120 142 157 169 224 274 286 312 314 412 447 476 529 530 548 585 595 604 671 695 721 744 753 962 25110 127 271 283 368 423 436 475 484 558 566 612 636 804 895 923 981 26003 037 045 061 138 170 212 218 262 307 574 596 625 633 692 710 801 830 930 944 27026 056 059 314 341 414 453 462 463 479 505 530 600 608 614 625 730 890 914 944 28003 112 130 135 179 214 342 466 591 631 784 838 965 974 991 29099 108 197 198 247 274 304 336 406 420 507 513 533 535 602 643 828 891 982.

30038 134 262 471 544 713 745 774 941 998 31009 068 074 114 179 185 222 398 480 498 615 672 752 788 790 969 992 32008 012 052 204 205 318 330 410 420 434 457 476 508 534 578 580 717 739 792 860 863 885 906 913 974 980 33019 027 066 070 148 191 229 441 480 483 585 624 714 723 748 876 883 895 910 927 942 963 983 34000 146 256 271 394 431 444 467 601 623 761 767 797 928 936 978 985 35041 066 262 266 271 291 313 315 403 449 506 897 923 36051 072 199 219 221 239 278 421 433 453 467 562 575 611 613 721 748 764 792 835 856 921 988 37038 142 280 286 627 695 715 716 756 794 888 897 947 979

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

OGŁOSZENIE

REJONOWEJ CENTRALI APROWIZACYJNEJ w ŁODZI.

Podaje się do wiadomości, posiadaczom Kart żywnościowych R. C. A. z terenu Województwa Łódzkiego, że na m-c sierpień b. r. wydawane będą:

Chleb	dla Kat. I — 8,5 kg na odcinki Nr 1—17, Kat. „C“ — 4 kg na odcinki Nr 1—8, Kat IR — 4 kg na odcin. Nr 1—8 Kat. III — 5 kg na odcin. Nr 1—10
Mąka pszenna	dla Kat. I — 2 kg na odcin. Nr 18, Kat. IR — 1 kg na odcin. Nr 18, Kat. III — 1 kg na odcin. Nr 18.
Za świeże mięso	2 kg dla Kat. I — 1 kg konserw mięs
Konserwy mięsno-jarzynowe lub	nych na odcin. Nr 26.
kiszka krwawa	0.75 na odcin 27 dla Kat. IR.
Śledzie	dla Kat. IR — 0,5 na odcin. Nr 19, Kat. „C“ — 0,50 na odcin. Nr 15.
Dorsze i flądry	dla Kat. III — 1,50 kg na odcinek Nr 19.
Smalec	dla Kat. I — 1 kg na odcin. Nr 20.
Olej kokosowy	dla Kat. IR — 0,50 kg na odcin. Nr 20, Kat. „C“ — 0,25 kg na odcin. Nr 14, Kat. „M“ 0,25 kg na odcin. Nr 14.
Cukier	dla Kat. I — 0,50 kg na odcin. Nr 21, Kat. IR — 0,25 kg na odcin. Nr 21, Kat. Dz. 0—3, 4—7, 8—12 — 0,25 kg na odcin. Nr 29. Kat. „M“ — 0,25 kg na odcinek Nr 15.
Marmelada	dla Kat. Dz. 0—3, 4—7, 8—12 — 0,50 kg na odcinek Nr 27.
Mleko skondes. niesłodzone	Dz. 0—3, 3,288 kg na odcin. Nr 1—10, Kat. „M“ — 3,288 kg na odcin. 1—10.
Czekolada	dla Kat. Dz. 4—7, 8—12 — 0.20 kg na odcinek Nr 28.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1947 r.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 100 mm	zł 20.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 100 mm	zł 40.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.—	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 50 mm	zł 25.—	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35.—	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.—	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.—	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.—	za wyraz
handlowe	zł 25.—	za wyraz
zguby	zł 20.—	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.—	za wyraz

W niedziele i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów

Lekarze

DR BOROWSKI HENRYK — choroby oczu, ul. Żwirki 18, przyjmuje od 5—8-ej. 5911—

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—8. Tel 285-55. —232

DR RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet., kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, — Piotrkowska 33, 12—6.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece, akuszeria powróciła i przyjmuje obecnie Łódź, ul. Piotrkowska 78 m. 8 tel. 212-22 godz. 2—6 codziennie, prócz sobót, niedziel i świat.

Kupno i sprzedaż

KUPUJEMY złoto srebra (monety używane przedmioty) w każdej ilości Laboratorium Chemiczne — Plac Wolności 2 m. 2.

POKOST malarski (lniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78-80, tel: 138-19. —5692

Zaofiarowanie pracy

WOJEWÓDZKI Komitet Opieki Społecznej poszukuje od zaraz kierowniczki zakładu opiekuńczego pod Łodzią. Podania wraz z odpisami świadectw i referencjami należy kierować do W. K. O. S. w Łodzi ul. Piotrkowska 38 Wydział Personalny. 7536—

PRZYJMĘ wspólnika do istniejącej szwalni bielizny damskiej, tel. 139-15. 7537—

POSZUKUJE się tkaczki na tkaniny metalowe. Zgłoszenia telefoniczne pod numer tel. 187-88. 7538—

POSZUKUJĘ ekspedientki do sklepu rybnego 11-go Listopada 29. 7510—

Poszukiwanie rodzin

SYMA BIBROWSKA—Rogożyk poszukuje siostrę — Rogożyk Sonię oraz następujące osoby. Nislę Orlańską, R. Dzięcioła, Dzinę Szperling, oraz Gutę Słobocką (Wacława Gurczyńska). Osoby powyższe proszone są o zgłoszenie się do Grande Hotelu pokój 307 godz. 11 rano. 7541—

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU — Końskie na nazwisko Biskup Bolesław Staw k/Opoczna. 7539—

Zrzeszenie Przemysłu Włókienniczego

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SWYCH CZŁONKÓW, że:

1. Sprawozdania miesięczne za m. lipiec muszą być doręczone zrzeszeniu najpóźniej do dnia 21 bm., w następnych miesiącach najpóźniej do dnia 15-go.
2. Zlecenia na przydzieloną przędzę (wyrównanie za I półrocze) są do odebrania w Zrzeszeniu, dla sekcji dziewiarskiej i pończoszniczej we wtorek, dnia 19 bm., dla sekcji tkackiej w dniu 21 (czwartek) miasto Łódź i 23 bm. (sobota) Pabianice i inne miejscowości.

   Termin ważności zleceń upływa po 7 dniach od daty wystawienia. — Prolongaty terminów nie będą stosowane. Przędza nie wykupiona będzie zaliczona w obrachunku punktowym.
3. Przydziały przędzy i innych materiałów będą wydawane tylko tym członkom, którzy nie zalegają w opłacie składek członkowskich i przesłali miesięczne sprawozdania.
4. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Wydział Przemysłu Drobnego zawiadamia, że będzie wydawał zlecenia na czynności wykończalnicze w Zakładach Państwowych, tylko tym firmom, które złożą zlecenia w/g ustalonego przez Wydział Przemysłu Drobnego CZPWŁ wzoru i poświadczone przez Zrzeszenie Przemysłu Włókienniczego.

Ponadto Zrzeszenie prosi o podanie ilości posiadanych odpadków sortowanych i niesortowanych oraz ceny jakie otrzymywały przedsiębiorstwa dotychczas za poszczególne rodzaje odpadków.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130.46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144.18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272.57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

D—017908 Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.